

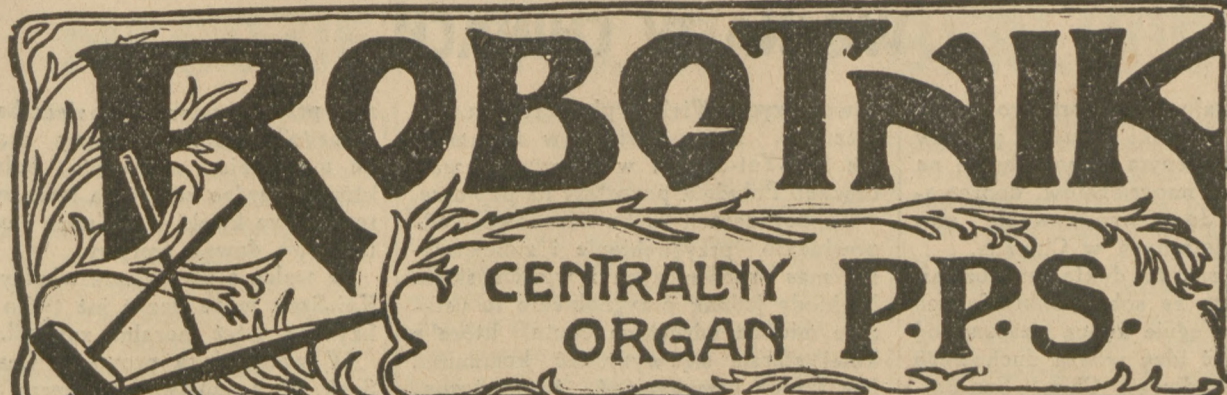
# NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## PO 16 LATACH

Kto chce iść służyć — niech idzie,  
niech żyje,

Niech sobie łańcuch okręci na szyję...

Lecz my zostaniemy.

Słowacki.

Dzisiejsza 16-ta rocznica wymarszu Kadrowki ma charakter odmienny od poprzednich. Rocznicę tę obchodzi się w atmosferze niezwykle zaangażowanej walki politycznej i sama uroczystość zamieniła się w manifestację wybitnie polityczną, w której stają na przeciw sobie dwa wrogie obozy polityczne. Nie chodzi tu już o nieporozumienia i niesnaski między 2-gą i 3-cią Brygadą a 1-szą, lecz o rozłam w szeregach 1-szej Brygady, piastunki wzniosłych haseł i bohaterkich czynów legionowych. Rozłam ten dojrzał i rozwijał się w ciągu ostatnich kilku lat, a dziś jest faktem dokonany. Dziś nie można już mówić o 1-szej Brygadzie jako jednolitej formacji ideowej, lecz należy mówić o legionistach - piśsudczykach i legionistach-demokratkach, między którymi toczy się walka nie tylko o treść idei legionowej z przed 16 lat, lecz także o zasady i kierunek polityki bieżącej, o przyszłość Polski. I dlatego znaczenie rocznicy dzisiejszej wybiega daleko poza grono uczestników bojów legionowych i staje się zagadnieniem szerszym, interesującym całe społeczeństwo.

W maju 1926 r. Piłsudski dzięki poparciu mas robotniczych zdobył władzę nieograniczoną. Nadeszła chwila, w której miało się rozstrzygnąć, czy Polska ma się rozwijać na wzór demokracji zachodnich i zgodnie z najgłębszą tęsknotą i najzarliwszą wiarą braci legionowej, czy też Polska ma zostać terenem „wściekłego rzykanctwa” Piłsudskiego i piśsudczyzny. Twórca Legionów wybrał to drugie. Od kilku lat żyjemy w Polsce dyktatora Piłsudskiego i jego satelitów, a nie w Polsce, za jaką oddawali swe życie członkowie P. P. S., legionści i peowiacy. Ci co szli na ofiarę, co rezygnowali ze szczęścia osobistego i poświęcali się dla sprawy niepodległości, czynili to w imię Polski ludowej, Polski wolnej i demokratycznej. Komu szło o Polskę „wogóle”, kto marzył o zrzuceniu jarzma zaborcy, by rozkoszować się niewolą swoją, rodzimą — ten zazwyczaj nie ruszył palcem, szukając zbawienia w endeckiej ugodzie i dyplomacji. P.P.S., legiony, P. O. W. powierzały Piłsudskiemu „rząd dusz” z własnej woli, widząc w nim ucieleśnienie swoich dążeń i ideałów, ale nikomu nie przyszło do głowy, że wódz zamieni się w dyktatora, że służył dla Polski przejdzie w służbę dla Piłsudskiego, że jednostka utożsamia się z Polską, której losy wiąże z losem własnym. Na taki werbunek niewielu znalazłoby się chętnych.

I oto dokonał się podział nieunikniony i nieodwołalny. Mamy legionistów - piśsudczyków, których byt i racja bytu wiąże się ściśle i wyłącznie z osobą Piłsudskiego. I mamy legionistów - demokratów, pielęgnujących idee i ideały Legionów niezależnie od osoby Piłsudskiego i wbrew niemu. Zbyteczna tłumaczyć, że po stronie demokratów jest nie tylko historia, ale też przyszłość. Albowiem losy Polski są związane z losem demokracji europejskiej, a nie przemijającej jednostki z jej kaprysami, uporem, zarozumiałością i widzimisię. Legionści - demokraci chcą oprzeć Polskę i jej rozwój na zasadach trwałych, wypróbowanych w państwach demokratycznych Zachodu, a nie na woli i zachciankach jednostki, które przecież nie mogą służyć jako podwaliny życia zbiorowego i przyszłości Państwa.

W przeświadczeniu, żeśmy przechowali w czystości sztandar legionowy i w nieskalanej postaci przekazemy go przyszłemu pokoleniu; w

## Do legionistów i peowiaków!

### KOMUNIKAT

W związku z odezwą Komisji Organizacyjnej Grupy Legionistów i Peowiaków o Konferencji w Warszawie w dniu 10 sierpnia b. r., podanej w „Robotniku” z dnia 30 lipca b. r., GRUPA LEGJONISTÓW MIESZKAJĄCYCH W WARSZAWIE, a solidaryzujących się z akcją Komisji Organizacyjnej, zarządza reje-

strację Legionistów i Peowiaków, mieszkających na terenie Warszawy i okolicy. Rejestrację dokonywają sekretarjaty, począwszy od dnia 31 lipca, w lokalu Warecka 7 (I piętro), u ob. Baranowskiego (tel. 230-44) i u ob. Tadeusza Hartleba (Natolińska 6 m. 1, tel. 105-73 od 10-tej do 1-szej i od 6-tej do 8-mej). Po-

dając powyższe do wiadomości, prosimy wszystkich zainteresowanych o zgłaszanie się bezzwłocznie osobiście lub listownie.

WARSZAWSKA GRUPA LEGJONISTÓW I PEOWIAKÓW DEMOKRATÓW.

## Starcie między Hindusami a Muzułmanami

London, 5 sierpnia. (A. T. E.). Donoszono z Kalkuty, że w miejscowości Ballia, położonej o 100 klm. na północ-wschód od Benaresu, wydarzyły się wczoraj starcia pomiędzy Hindusami, a

Muzułmanami. Powodem zaburzeń było przejście wielkiej procesji hinduskiej, w której uczestniczyło około 50 tysięcy osób koło meczetu. Ludność muzułmańska usiłowała odeprzeć Hindusów

od swej świątyni. Wywiązała się walka, podczas której 5 osób zginęło, zaś 16 odniosło ciężkie rany. Położenie było tak groźne, że policja była zmuszona do użycia broni palnej.

## Wysyłka 25 tysięcy Tatarów z Krymu na Ural

Bukareszt, 5 sierpnia. (A. T. E.). W Stambule otrzymano wiadomości, iż władze sowieckie zarządziły ostatnio wysłanie z Krymu na Ural 25 tysięcy Tatarów.

Zarządzenie to, narażające przyzwyczajonych do południowego klimatu Ta-

tarów na choroby wskutek chłódów oraz na głód i nędzę, wywołało wielkie wrazenie w kołach tureckich. Komitet narodowy Tatarów krymskich zwrócił się do rządu tureckiego z prośbą o interwencję i pomoc. Charakterystycznym jest, że zarządzenie władz o wysiedle-

niu 25 tysięcy Tatarów z Krymu zbiegło się z ogłoszeniem w dziennikach sowieckich artykułu publicyisty żydowskiego Branjina o wielkich postępach kolonizacji żydowskiej na Krymie i na Ukrainie.

## Wrzenie wśród chłopów nie ustaje

Ryga, 5 sierpnia. (A. T. E.). Dzienniki sowieckie w dalszym ciągu zamieszczają wiadomości o niestającym terenie przeciwsowieckim na Ukrainie i w innych częściach Z. S. S. R.

„Komunist” donosi, że w okręgu Kremenczukim chłopcy spalili komunę

rolną im. 1-go Maja. W ogniu zginęło zboże z nowego urodzaju oraz cały inventar. Trzech włościan, oskarżonych o podpalenie, aresztowano.

W miejscowości Korostowo podczas jarmarku tłum chłopów dokonał krwawego samosądu nad inspektorem ko-

mun rolnych Iwanowem, który usiłował wygłosić przemówienie agitacyjne o kolektywizacji rolnictwa. Wnosząc okrzyki: „Masz za podatki, za komuny i kolchozy”, chłopcy w okrutny sposób zmasakrowali Iwanowa.

## Ostrzeliwanie kanonierek

Szanghaj, 5 sierpnia. (PAT.). Oddziały komunistyczne w Czang-Cza zaczęły ostrzeliwać kanonierkę amerykańską

„Palos”, która odpowiedziała ogniem, zmuszając napastnika do przerwania ataku. Jeden marynarz amerykański zo-

stał ranny. Także kanonierki włoska i japońska były ostrzeliwane przez komunistów.

## Kongres Komunistycznych Związków Zawodowych

Moskwa, 5 sierpnia. (PAT.). 15 sierpnia r. b. ma się odbyć w Moskwie V-ty Kongres Czerwonej Międzynarodówki Zawodowej.

nia r. b. ma się odbyć w Moskwie V-ty Kongres Czerwonej Międzynarodówki Zawodowej.

## Skasowane ministerjum

Berlin, 5 sierpnia. (PAT.). Dekretem prezydenta Rzeszy skasowane zostało z dniem dzisiejszym ministerstwo tere-

nów okupowanych. Minister Treviranus pozostanie w gabinecie, jako minister bez teki. Według krążących pogłosek

Treviranus ma być niebawem mianowany komisarzem Rzeszy dla spraw terenów wschodnich państwa niemieckiego.

## Kłęska suszy w Stanach Zjednoczonych

WYSCHŁY PASTWISKA, BYDŁO I RYBY GINĄ, ZAPOWIEDŹ NIURODZAJU

Donoszą z Nowego Yorku, że od dnia 17-go ubiegłego miesiąca w stanach środkowo - zachodnich i wschodnich panują niezwykle silne upały, wahaające się między 40 st. a 45 st. C.

Jedynie w ciągu trzech dni ubiegłego tygodnia termometr wskazywał 35 st. C. Straty wyrządzone przez upa-

ły są bardzo wielkie.

Prezes stowarzyszenia rolniczego zawiadomił prezydenta Hoovera, że posucha przeradza się w kłęskę żywiolową dla 2/3 całego kraju. Zbiory zboża są złe. Pastwiska wyschły. Na wschód od Missisipi szerzą się pożary wielkich przestrzeni leśnych. Ryby i bydło giną. Rząd winien przyjąć rolnikom z natych-

miastową pomocą w postaci kredytów oraz ulg celnych i przewozowych. Zbiory bawełny, kukurydzy, kartofli, tytoniu i owoców zapowiadają się fatalnie.

Straty wyrządzone przez posuchę, są tak wielkie, że będą mogły być wyrównane zaledwie w przeciągu szeregu lat. Nadzieje na zmianę pogody są znikome.

## Walka robotników francuskich z łamistrajkami

Lille, 5 sierpnia (PAT). Strajkujący robotnicy nie przepuścili przez granicę

robotników belgijskich, którzy pragnęli udać się do pracy w Roubaix i

Pourcoing. Liczba strajkujących zwiększyła się znowu o 3000 osób.

## Lot Paryż-Tokio

Le Bourget, 5 sierpnia (PAT). Dziś rano odleciał stąd lotnik japoński Azuma, który

przedsięwziął lot Paryż — Tokio. Pierwszym etapem jest Berlin.

przekonaniu, że czyste sumienie i poczucie obowiązku wobec kraju stoi wyżej, niż ślepe posłuszeństwo i uległość wobec jednostki — Partja nasza wraz z legionistami - demokratami z głębokim wzruszeniem i czcią serdeczną składa hołd pamięci wszyst-

kich legionistów, którzy szli na bój z naszą wiarą i z naszymi ideałami. Stało się tak, że o tę wiarę i o te ideały, które przywiecały nam na polu walki, trzeba nadal ciężki toczyć bój w niepodległej już Polsce. Nie wolno nam sprzeniewierzyć się pamięci to-

warzyszów; musimy wykonać ich testament. „Oni” w Radomiu opiewać będą zwycięstwo, my zaś dalej wzywamy do boju aż do naszego i waszego — o polegli! — zwycięstwa!

J. M. B.

## PRZED 10 LATY

Z „ROBOTNIKA”, DN. 6 SIERPNIA 1920 R.

Robotniczy Komitet Obrony Warszawy.

„W środę, dn. 4 sierpnia, Warsz. O. K. R. P. P. S., w porozumieniu z CKW. PPS. uchwalił wystąpić z inicjatywą utworzenia Robotniczego Kom. Obrony Warszawy, w którego skład weszliby przedstawiciele wszystkich klasowych organizacji robotniczych, istniejących na gruncie m. Warszawy...

„Komitet ukonstytuował się w składzie następującym: Arciszewski Tomasz, poseł — przewodniczący Komitetu...

Z odezwy Rob. Kom. Obrony Warszawy.

„Rewolucja, aby przyniosła proletarijatom polskiemu polepszenie bytu i oddała w jego ręce władzę, musi być rewolucją polską, przez polski proletarijāt dokonana, a nie przez najęźdźców, rozdających władzę swoim poplecznikom i sługom...

„Jeszcze raz ma się stać jasnym w dziejach Polski, że tylko lud pracujący jest siłą, na której opiera się życie narodu polskiego.

„Robotnicy! Przyszedł czas na czyn! Na wielki czyn odparcia najazdu, utrwalenia Niepodległości, zdobycia pokoju, który umożliwi nam walkę o socjalizm!

Komunikat Sztabu.

„Między Ostrołęką a Bugiem oddziały nasze powstrzymują bardzo silny nacisk nieprzyjaciela...

„Silne ataki nieprzyjacielskie w rejonie Brześcia Litewskiego i na południe od niego zmusiły nasze oddziały do opuszczenia Moraszca i Terespoła...

Rocznica 6 sierpnia.

„Sześć lat wstecz legion Józefa Piłsudskiego wbrew wszystkim zjednoczonym carofilom trójzaborowej Polski przekroczył granicę Kongresówki...

„Dziś lud roboczy Warszawy idzie na szanice bronić nie tylko miasta, ale i idei, które ukochał...

„Polska musi być i będzie demokracją...

„Polska Wolności, Polska Pracy wyzwolonej, oto hasło, w imię którego, pod godłem którego wspomina się w dzisiejszej tragicznej chwili znakomita w dziejach pracującego ludu polskiego data szóstego sierpnia...

Uchwały Komisji Centr. Zw. Zaw.

„Wzywamy ogół robotników do bezwzględnej spełnienia obowiązków wobec obrony państwa...

„Od Rządu, który zapomocą aresztowań najdzielniejszych naszych członków i działaczy zawodowych, stosowanych bez żadnego powodu w niebывалych dotąd rozmiarach, stara się zniszczyć nasze organizacje lub bezzwłocznie dopomóc w tem najreakcyjniejszym sferom polskiej burżuazji — domagamy się zaprzestania wszelkich represji i wypuszczenia na wolność wszystkich bezpodstawnie aresztowanych...

## SOCJALISTYCZNE ORGANIZACJE MŁODZIEŻY

W piątek, dnia 8 sierpnia r. b. o godz. 7 min. 30 wiecz. w sali teatralnej „Ateum”, przy ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się

WIELKA AKADEMIA MŁODZIEŻY PRZECIW WOJNIE.

zorganizowana przez organizacje: Warsz. Organizację Młodzieży TUR, Związek Niez. Młodz. Socjalistycznej (Akademicy)

Warsz. Sportowy Robotniczy Kom. Okręgowy Zw. Młodzieży „Przyszłość” (Cukunf) R. S. W. F. „Jutrznia”.

Karty wstępu do nabycia w lokalach kół młodzieży, w sekretarjacie Warsz. Org. Młodz. TUR., Warecka 7.

## MANDARYN I JEGO SEKRETARZ

Wielki mandaryn Pen - Sun - Czi wybitnie różnił się od wszystkich innych Chińczyków, których cechuje spokój chłodny umiarkowanie i ten filozoficzny pogląd na rzeczy i zdarzenia, który daje stara tysiącletnia kultura.

Pen - Sun - Czi był usposobienia zapalczywego, wybuchowego. Głośno mówiono o nim, że jest impetyk, choleryk, a pocichu — poprostu, że narwany. Starzy ludzie zapewniali, że nianka, która małego Pen - Sun - Czi piastowała, przez pomyłkę wykopała dziecko w gorącej wodzie.

Trudne było współżycie z Pen - Sun - Czi, a najgorzej mieli się jego sekretarze, których częściej zmieniał, niż bieliznę.

I oto zdarzyło się, że po całym szeregu sekretarzy stanowisko to objął młody mandaryn Tszech. Z początku przypuszczano, że Tszech pobędzie przy boku Pen - Sun - Czi tydzień, miesiąc i albo wielki mandaryn go przepędzi albo też sam za służbę podziękuje.

Ale minął jeden rok i drugi, a Tszech wciąż był adjutantem Pen - Sun - Czego. Cate Chiny dziwiły się, widząc wszędzie Pan - Sun - Czego w towarzystwie Tscheka.

Dziwili się też inni mandarynowie, że narzeczcie Pen - Sun - Czi wybrał sobie odpowiedniego sekretarza i postanowili raz jednego zapytać wielkiego mandaryna, czy zadowolony jest z Tscheka.

— Zadowolony nie jestem, ale Tszech ma jedną wielką zaletę: krótkie nazwisko. Nie wytrzymałbym z sekretarzem, którego musiałbym wołać np. Jau - Szi - Kja - Peng. Albowiem jego zabił albo siebie. Dlatego też psa mego nie nazwałem ani Amorek, ani Azorek, ani Filut, ani Nero, tylko poprostu — pies!

Pies! Tszech! Pies! Tszech! — krótko lakonicznie.

Podziwiał mandaryn — tu wymienił nazwisko — który wybrał sobie adjutanta San - Czi - Li - Ho - Szi! U mnie musi być krótko — powtórzył: Pies! Tszech! Tszech! Pies!

X. Y. Z.

## WYJAZD P. PREZYDENTA RZPLITEJ DO ESTONJI

W piątek po południu p. Prezydent udaje się pociągiem do Gdyni, skąd na pokładzie transatlantyckiego parowca „Polonia” uda się do Tallina. „Polonia” płynąć będzie w otoczeniu floty wojennej, złożonej z torpedowców.

P. Prezydentowi towarzyszyć będą: oprócz swity — minister spraw zagranicznych, p. Zaleski, dyrektor protokołu dyplomatycznego p. Romer i naczelnik Wydziału Wschodniego p. Hołowko.

Prezydent w Estonji spędzi dwa dni. Wyjazd ma charakter rewizyty, składanej Naczelnikowi Państwa d-rowsi **Ottomowi Strandmanowi**.

(w.) Wydawało się, że przeprowadzenie zwycięskiej walki Południa przeciw generałom północnym, pozostającym na żołdzie obcych imperialistów, doprowadzi wreszcie do uporządkowania stosunków wewnętrznych w Chinach.

Wydawało się, że dyktatura rozmaitych, nawzajem ze sobą konkurujących generałów dobiegnie końca i zaczyna się urzeczywistniać idea wodza duchowego Rewolucji Narodowej Chin, Sun-Jat-Sena. Tymczasem nastąpiło co innego. Zwycięski obóz nacjonalistyczny sam uległ przekształceniu pod dyktandem Czang - Kai - Sze. Partja Narodowa Kuomintang poczęła wyrażać się w kierunku faszystowskim. Ostrze dyktatury zwróciło się przeciw klasie robotniczej. Dyktatura próbuje zrobić ruch zawodowy na modłę faszystowską, tamując jednocześnie rozwój wolnych związków

## Czangcza pozostaje nadal w rękach wojsk czerwonych

RZĄD KOMUNISTYCZNY — EWAKUACJA

London, 5 sierpnia. (A. T. E.). Według doniesień z Szanghaju, wiadomości, rozszerzane przez koła zbliżone do rządu nankińskiego o wypaciu band komunistycznych z Czangcza okazują się nieprawdziwe. Miasto znajduje się dotychczas w ręku komunistów.

Wojska rządu nankińskiego, które

pod ochroną ognia z okrętów wojennych przypuściły atak do miasta, zostały odparte. W dniu 1-go b. m. powstał w Czangcza rząd sowiecki dla prowincji Hupei, Hunan i Kjangsi.

Położenie w Hankou jest tak groźne, że rząd japoński wydał rozkaz, aby znajdująca się w porcie Sasebo flotyła złożona z 24 kontrtorpedowców udała

się natychmiast do Hankou. Z Nanczang wyjechali prawie wszyscy cudzoziemcy. Rząd nankiński zwrócił się do konsułów zagranicznych z żądaniem dokonania ewakuacji wszystkich cudzoziemców z Hankou, które lada dzień może wpaść w ręce band komunistycznych.

mo, przez pewien czas siedzibą „czerwonego” rządu. Te spory wewnętrzne umiejętnie wykorzystują bolszewicy, którym bardzo zależy na tem, by powtórzyć swe klęski w Chinach i odzyskać tam swe dawne wpływy.

W walce o utrzymanie władzy Czang-Kai-Szek może liczyć już tylko na siłę fizyczną, gdyż moralną zatracił.

W walce, jaką prowadzi Czang-Kai-Szek, obce państwa, zwłaszcza Japonja, są bezpośrednio zainteresowane, gdyż chodzi im o utrzymanie wpływów i koncesyj. To też należy przypuszczać, że gdyby nawet Czang-Kai-Szek nie mógł sprostać komunistom, to interwencja z zewnątrz przyjdzie mu z pomocą, a „pucz” komunistyczny okaże się znowu jednym z krwawych i bezmyślnych przedsięwzięć moskiewskich, których koszta poniosą robotnicy chińscy.

pod ochroną ognia z okrętów wojennych przypuściły atak do miasta, zostały odparte. W dniu 1-go b. m. powstał w Czangcza rząd sowiecki dla prowincji Hupei, Hunan i Kjangsi.

Położenie w Hankou jest tak groźne, że rząd japoński wydał rozkaz, aby znajdująca się w porcie Sasebo flotyła złożona z 24 kontrtorpedowców udała

## ZAPISUJCIE SIĘ NA WYCIECZKĘ T. U. R. DO DANJI

Zagraniczna wycieczka TUR. do Danji wyrusza w połowie września br. z Gdyni do Kopenhagi. Ma to być trzecia na wielką skalę wycieczka robotnicza zagranicę. W poprzednich latach podobne wycieczki odbyły się do Czechosłowacji i Austrii, a później do krajów bałtyckich (Łotwa, Estonia i Finlandja).

Tegoroczna wycieczka do Danji, ma charakter oświatowo - krajoznawczy. T. U. R. wynajmuje cały statek Polskiej Żeglugi wyłącznie dla swej wycieczki; ilość jednak osób jest ograniczona do 50 — 60 osób. Wycieczka zwiedzi stolicę Danji, przepiękną Kopenhagę z jej wspaniałymi muzeami, parkami, ratuszem i instytucjami oświatowo - robotniczymi i szkołami. Ponadto uczestnicy udadzą się w głąb Danji dla poznania metod pracy i instytucji oświatowych na wsi duńskiej, a zarazem dla zetknięcia się z wysoką kulturą i stopą życiową robotnika i chłopca duńskiego.

Przypomnieć należy, że w Danji jest od przeszło roku rząd robotniczo - chłopski (z tow. Stauningiem jako premierem), podobnie i stolica Danji — Kopenhaga jest rządzona od szeregu lat przez socjalistów. Wy-

cieczka T. U. R. zetknie się z przedstawicielami duńskiego ruchu robotniczego, władz miejskich i państwowych.

Koszt całej 7-o dniowej wycieczki (przejazd statkiem z Gdyni do Kopenhagi i z powrotem, zwiedzenie, noclegi, całkowite utrzymanie przez cały czas wycieczki, przejazdy w Danji i t. p.) wynosi od osoby tylko 250 zł. (dwieście pięćdziesiąt złotych), wliczając w to i opłaty paszportowe.

Zapisywać się można najpóźniej do 15 sierpnia br., wpłacając przy wpisie najmniej 50 zł. od osoby. Po 15 sierpnia zapisy nie będą bezwarunkowo przyjmowane. W razie braku odpowiedniej liczby kandydatów (50) — wycieczka nie odbędzie się.

Zgłoszone dotąd osoby na powyższą wycieczkę winny niezwłocznie wpłacić zadatek, aby zachować swe pierwszeństwo. Zgłaszanie się bez wpłaty zadatku nie będzie brane w rachubę. Kandydaci, wpłacając zadatek, nadsyłają równocześnie 2 fotografie i bliższe dane o sobie (przynależność do T. U. R. lub innych organizacji, zawód i dokładny adres).

Kierownikiem wycieczki jest poseł Zygmunt Piotrowski. Zgłaszać się po informacje

## POSZUKIWANIE FURMANEK CHŁOPSKICH

INSPEKCJA ZAWINIŁA — CHŁOPI ZAPŁACILI..

Wczoraj inspekcja handlowa magistratu zapomniała obsadzić rogatkę powązkowską, wskutek czego znaczna ilość wozów chłopskich dotarła do miasta „bezpłatnie”, t. j. nie uregulowała opłaty za postój w granicach miasta.

Gdy to przeoczenie wyszło na jaw, poborcy inspekcji handlowej ruszyli na miasto szukać Boga ducha winnych chłopków.

Poszukiwania te trwały długo. Od tych, którzy się dali złapać, żądano prócz zasadniczej opłaty 1.50, dodatkowo 1 zł. kary.

I wysłać pieniądze pod adresem: Sekretariat Generalny T. U. R. Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20. (Konto czekowe w P. K. O. Nr. 9663).

Organizacje T. U. R., Zw. Zawodowe, P. P. S. — winny wydelegować i wślać na wycieczkę swych działaczy.

## CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

ŚMIERĆ Z GŁODU

W Detroit w szpitalu Receiving zmarł z wycieńczenia, spowodowanego głodem, 44-letni Jan Nowak, Polak.

DZIECI ZATRUTE TRUCIZNA NA SZCZURY

W pobliżu Montpellier 9 dzieci spożyło truciznę, przeznaczoną dla szczurów. W stanie ciężkim przewieziono ich do szpitala.

ZDERZENIE SIĘ POCIĄGÓW

Koło stacji Preston w Anglii zderzyły się dwa pociągi wycieczkowe. Około 100 pasażerów odniosło rany, naogół jednak lekkie.

JAK WYGLĄDA SUCHA AMERYKA

Urzednicy prohibicyjni w Ameryce skonfiskowali w pewnej tajnej gorzelni w Brooklynie, pod Nowym Jorkiem, 1.000 beczek piwa i kilka tysięcy flaszek wina i wódki.

DWA OKRETY ZATONĘŁY NA MORZU ŚRÓDZIEMNEM

Z Gibraltaru donoszą, iż przed paru dniami zderzyły się na 100 mil od Gibraltaru dwa okręty ładunkowe, mianowicie parowiec „Nerbudda”, nalezący do brytyjskiej kompanii indyjskiej 7.960 ton oraz hiszpański parowiec „Legazpi” 4.349 ton. Załoga została wyratowana przez angielskie i włoskie statki, które przybyły z pomocą. Cenny ładunek przepadł.

ZGON TWÓRCY PARTJI NARODOWO NIEMIECKIEJ

Wczoraj zmarł w Berlinie na udar serca w 66 roku życia hr. Seidlitz v. Sandrecki, jeden z twórców partii niemiecko-narodowej.

## ODWOŁANIE SPOTKANIA TUROWCÓW W ZAKOPANEM

Zapowiadane na dzień 13 sierpnia spotkanie turowców w Zakopanem zostaje odwołane ze względów natury technicznej.

Członkowie Org. Młodz. T. U. R., którzy mieli wziąć udział w spotkaniu i chcieliby w sierpniu być w Tatrach, mogą zapisać się na wycieczkę Zarządu Głównego T. U. R., która odbędzie się w dn. od 22 — 29 b. m. Koszta ok. 60 zł zapis do dn. 13 b. m. w Zarządzie Głównym T. U. R., Czerwonego Krzyża 20.

## Robotnicy popierajcie swoje pismo

LUDWIK ŚLEDZINSKI.

## Z DZIEJÓW P. P. S. W 1905 R.

(Wspomnienia).

W najbliższą niedzielę pojechałem do Hermanowa i odbyłem generalną dyskusję z biednym esdekim na wiecu publicznym. Było to na podwórzu jednego z domów, gdzie mieszkali robotnicy. Nie będę szczegółowo omawiać tu treści dyskusji z esdekim, bo wszystkie one były do siebie podobne: P. P. S. — to socjal-patrjoci, a więc pacholki burżuazji i szlachty, którym jest potrzebna Polska, żeby w niej panowali, a robotnika nadal trzymali w niewoli, wyzyskiwali i t. p.

Wyjaśniłem zebranych w dość pokaźnej liczbie robotnikom całą głupotę i obłudę rozumowania tego częstochowskiego agitatora esdeckiego. Przeczytałem pewne ustępy z ich pisma „Czerwony Sztandar” i z pism endeckich, gdzie jedni i drudzy członków naszej bohaterkiej bojowej organizacji nazywali bandytami i rozbójnikami. Przykładami dowiodłem, że organizacja zawodowa nie może być partyjna, a musi pozostać bezpartyjna, lecz klasowa, bo inaczej każda partja chciałaby mieć swoje odrębne związki, a robotnicy zamiast walczyć z wyzyskiem, zwalczaliby się wzajemnie, pozostając nadal w niewoli kapitalizmu i t. d. i t. d.

Wiec został zakończony całkowitem naszym zwycięstwem, bo robotnicy naoznie przekonałi się, że nietylko się nie boimy stanąć oko w oko z esdekami, ale że idea P. P. S. żyje w sercach robotników, zwłaszcza bardziej uświadomionych i wyrobionych. Praca nasza została po tym wiecu spotęgowana, wszyscy prawie robotnicy należeli do bezpartyjnego związku zawodowego, a równocześnie znacznie się wzmacniła organizacja partyjna.

Na zeszlorocznym zjeździe jeden z towarzyszy podał mi nazwiska ówczesnych działaczy z Hermanowa, którzy byli pionierami ruchu, a mianowicie: Wyszkowski Bolesław, Wasiewicz Bronisław, Wyszkowski Wincenty, Maciaszek Jakób, Kaweckki Kazimierz, Tyter Wincenty, Tyter Józef, Królik Henryk, Kruk Jan — bojowiec, Szczepański Franciszek — zabity w wieku 1. 19, Jeterc Maks — bojowiec, Romanowski Władysław — rozstrzelany w Sochaczewie, Nędza — też rozstrzelany w Sochaczewie, Grejber Józef — kolejarz z Pruszkowa, uciekł ranny, rozstrzelany w Sochaczewie, Engelkind Wacław — bojowiec.

Na I Zjeździe delegatem był tow. Zdoliński Wincenty.

## Cukrownia Młodzieszyn.

W Sochaczewie powstało kółko esdeckie z miejscowym organistą na czele. Robili oni wypadki do cukrowni Młodzieszyn i do folwarku. Gdy po raz pierwszy przyjechałem, towarzysze opowiadali, że był tu już jakiś „demokratyczny socjalista”, zostawił im gazetkę „Czerwony Sztandar” i dużo różnych broszur. Wymyślał na P. P. S., ale przyparty do muru przez towarzyszy, nie umiał należycie wyjaśnić, dlaczego potrzebna jest ich nowa partja, skoro już istnieje P. P. S.

Pewnego razu zetknąłem się z tym apostołem esdeckim na zgromadzeniu w sali strażackiej przy cukrowni. Byłem już uprzedzony, że esdek szkuje się do polemiki ze mną, więc w przemówieniu swem celowo poruszyłem najbardziej niemiły dla esdeków temat: ich ciężkie błędy taktyczne i programowe. Sala była przepelniona robotnikami, ich rodzinami oraz t. zw. inteligencją. Na szereg pytań ten „agitator” nie znalazł odpowiedzi, więc przemówienie jego przyjęte zostało z politowaniem. Ani jeden głos nie opowiedział się za esdekami, a wiec zakończył się całkowitym naszym tryumfem.

Po wiecu odbywało się w ścisłym gronie zakonspirowane zebranie u jednego towarzysza (zdaje się Zamojskiego), na którym omawiano sprawy partyjne i organizacyjne. Już zebranie się skończyło i tylko co zacząłem jeść kolację, gdy przyszedł jeden z towarzyszy i oznajmił, że jakies wojsko przyjechało na koniach z zamiarem otoczenia domów robotniczych i dokonania rewizji. Powołał spokojnie towarzysze rozeszli się, a mnie postanowiono przeprowadzić do tow. Buczyńskiego, który mieszkał prawie że w lesie.

Noc była strasznie ciemna, a my z tow. Wojciechem Majewskim szykowaliśmy się do drogi przez pola. Najpierw nakłnęliśmy się na jakiś wóz, który z trudem omineliśmy, a tow. Majewski, jako niby dobrze znający drogę, miał mnie w zupełnym bezpieczeństwie doprowadzić do lasu. Trzymaliśmy się za ręce i tak prawie po omacku posuwaliśmy się bardzo powoli naprzód, w zupełnej ciszy. W pewnym momencie aniśmy się spostrzegli, gdy wpadliśmy do szerokiego rowu, napełnionego wodą po kolana. Zmoczeni, zbrudzeni i zgrzani, a w dodatku na mylnym drodze (żaden rów nie był przewidziany), odpoczęliśmy trochę. Nauczni gorzkim doświadczeniem, stąpaliśmy dalej już ostrożniej. Jak długo trwało to wędrowka, trudno mi powiedzieć, dość, że byłem mocno wyczerpany, gdyśmy wreszcie dotarli do upragnionej izby. Przy słabym świetle lampki wycisnęliśmy wodę z ubrań, a tow. Feliks Buczyński ulokował nas na nocleg. Natychmiast mocno zasnąłem i nazajutrz nie widziałem się już z tow. Majewskim, który wstał wcześniej, by iść do

pracy. Ja zaś spałem dłużej i dopiero przed wieczorem udałem się w dalszą drogę.

Jeszcze raz widziałem się z towarzyszami z cukrowni Młodzieszyn na konferencji okręgowej w Łowiczu.

Towarzysze znajomi z tamtych „bajecznych” czasów podali mi nazwiska robotników, którzy najwięcej udzielali się wówczas robocie organizacyjnej, zarówno politycznej jak i zawodowej, mianowicie: tt. Zatorski Franciszek, Siejka Jan, Winnicki Józef — siedział pół roku na Pawiaku, Rządowski Antoni, Paul Józef, Dybus Franciszek, Zatorski Antoni, Cieslak Antoni, Piędrak Michał — siedział 9 miesięcy na Pawiaku, Trojanowski Adam, Siekiera, Chłystek Jan, Gorzkiewicz Franciszek, Penkowski Piotr, Górecki Franciszek, Kołaciński Michał — przywoził bibułę z Sochaczewa, Kołaciński Jan, Drzezbicki Jan, Paulowa Bronisława oraz tow. Jankowski.

## Cukrownia Łyszkowice.

W powiecie Łowickim miałem tylko jedną cukrownię Łyszkowice, do której często chodziłem spacerkiem z Łowicza. Mielśmy tam oddawna organizację partyjną, którą opiekował się tow. Kowalski, nauczyciel miejscowy. Znaczny wpływ na robotników miał jednakże b. sympatyczny buchalter cukrowni, tow. Leffler, a raczej małżonkowie Leffler. Zebrania ogólne odbywały się w większych mieszkaniach robotniczych, czasem u tow. Lefflerów, zaś posiedzenia Komitetu — przeważnie u tych ostatnich. Komitet robotniczy stanowili wówczas nie członkowie wybierani, lecz uznani przez ogół towarzyszy, jako najwięcej godni zaufania w liczbie trzech. Praca partyjna, zawodowa i kulturalno-oświatowa rozwijała się coraz lepiej.

Utkwiły mi w pamięci dwa duże zgromadzenia publiczne w dni niedzielne. Było to latem, w południe niedzielne. Sporo ludzi zebrało się za Łyszkowicami na łące przy dużym stożu siana. Byli to robotnicy z cukrowni, folwarku, osady i z okolicznych wiosek. Podczas przemówienia zrobiło mi się niedobrze, musiałem przestać mówić i oprzeć się o siano. Wśród zebranych nastąpiła konsternacja, bo nie wiedzieli, co mi się stać mogło. Najbliższym towarzyszom powiedziałem, że jestem b. głodny, bo nie miałem czasu i możliwości zjeść cośkolwiek dotąd. Pobiegli zaraz i przynieśli mi mleka, kawy i herbaty. Napilem się tylko mleka i wiec ten zakończyłem ślubowaniem wszystkich, że będą pracować wedle swoich sił i możliwości nad rozbiciem caratu, zdobyciem Niepodległości i lepszej doli dla ludzi pracy.

(d. c. n.)

## LEGJONIŚCI PRAWDZIWI I FAŁSZYWI

Prasa sanacyjna tumani opinię, jakoby w obozie legionowym panowała jedność i harmonia i jakoby opozycja usiłowała pokłócić między sobą brać legionową, dzieląc ją na legionistów prawdziwych i fałszywych. Podziału takiego nie ma — tłumaczy prasa sanacyjna — wszyscy legionisci są prawdziwymi legionistami i trzymają się solidarnie, wierni swoim szczytnym hasłom z przed lat.

Lecz oto posłuchajmy, co mówią między sobą sami legionisci, a nie ich pośrednicy sanacyjni. Oto „Myśli Legionowa”, organ legionistów, pisze co następuje:

„Dla uzyskania liczebnej siły dwudziestotysięczna garska legionistów rozszerzyła się w wielotysięczną rzeszę „czwartobrygadowców”, ludzi nie przebiegających w środkach, często o najgorszej kondycie, a ci znowu jako ludzie nie ideowcy stawiają swoje interesy na pierwszym planie, podrywając się pod miano legionistów.

„Legionizm oznacza dzisiaj samowładztwo, terror, łamanie praw obywateli, samowolę jednostek, nienawiść, zemstę i wszystko zło, co tylko może zaistnieć na świecie. Legionizm jest dzisiaj dojmą krową dla grupy sprzymierzonych i wtajemniczonych, trzymających się tej nowej idei”.

Ocena ta pochodzi z przed roku (Numer 4, 1929) i w formie swej jest jeszcze ostrzejsza od odezwy legionistów — demokratów, ogłoszonej w „Robotniku”.

Legjoniści, skupieni dokoła „Myśli Legionowej” to część prawdziwych legionistów, dbających o czystość sztandaru legionowego. Walczą oni z fałszywymi legionistami, ludźmi konkurencyjnymi i kariery, a w najlepszym razie prostaczkami ducha i pretorianami „czynnika decydującego”.

## SARKOFAG STRZELECKI

Na Błoniach krakowskich leży opustoszały kamień pamiątkowy położony na pamiątkę wymarszu oddziałów strzeleckich w bój o Polskę w r. 1914. Drepcą po nim nogi obojętnych przechodniów, uderzają w niego kopyta pasące się na Błoniach trzody. Ale raz do roku w miejscu tym odbywa się parada na 3-go maja.

Dawno już zwracaliśmy na to uwagę Związkowi Legionistów w Krakowie. Jeżeli już naprawdę nie było środków ani możliwości by miejsce to odpowiednio użytkować, ozdobić pomnikiem czy wystawić kapliczkę przydrożną — to jednakże można było chociażby skromnymi drewnianymi sztachetami odgradzić, by obojętne stopy przechodniów nie tarły w proch kamienia i historycznych wspomnień.

Widzimy jak kamień Nieznanego Żołnierza jest wszędzie w poszanowaniu jest równocześnie z mogiłą. Czyż kamień tysiąca ofiarnych synów z których olbrzymia część została na polach bitewnych ma być drepcidłem przechodniów i pasące się trzody?

Czy nie znajdują się skromne fundusze Rady Miasta Krakowa, Związku Strzeleckiego, Rządu czy Belwederu by to pamiątkowe miejsce chociażby zabezpieczyć przed profanacją.

Proponujemy Zarządowi Związku ogrodzenie tego miejsca. A może udać się do ofiarności społeczeństwa by drobnymi składkami wystawiło chociażby tymczasowe ogrodzenie — przecież jestecie tak lubiani.

(„Myśl legionowa”).

# MŁODZIEŻ T. U. R. W BERLINIE

## NA ZEBRANIU ORGANIZACJI BERLINSKIEJ.

Wycieczka wzięła udział w szeregu zebrań organizacji berlińskiej młodzieży socjalistycznej, między innymi w zebraniu ogólnym członków organizacji, oraz w zebraniu koła w Lichtenfeld. Na zebraniach tych przemawiał tow. poseł Dubois, kierownik wycieczki, wskazując na to, iż młodzież socjalistyczna Polski jednoczy się z niemiecką w walce z reakcją obu krajów, usiłującą siać nienawiść narodową, by odwrócić uwagę klasy robotniczej obu krajów od wspólnego wroga — burżuazji. Serdecznie witali wycieczkę towarzysze niemieccy, wyrażając swą radość długo niemilkącymi okrzykami „Freundschaft”, na które młodzież T. U. R. owa odpowiadała burzliwym „TUR — Cześć!”

## UDZIAŁ W MANIFESTACJI ANTYWOJENNEJ

Najpiękniejszy moment tej wycieczki stanowi niewątpliwie udział w manifestacji antywojennej, urządzonej przez socjalistów niemieckich w 16-tą rocznicę wybuchu wojny światowej. Szliśmy na czele olbrzymiego pochodu jednej z dzielnic berlińskich. Sztandar TUR-owy przewodził demonstracji zderzającej z krańca Berlina do środka (Lustgarten), gdzie odbyła się manifestacja. I zapewne po raz pierwszy na ulicach Berlina rozległ się śpiew „Czerwonego Sztandaru”, „Warszawianki” i „Na Barykady”.

Gdy dochodziliśmy do placu, przed sztandarem TUR-owym pokłoniło się 13 czerwonych sztandarów Zarządu Głównego Organizacji Młodzieży i wśród okrzyków „Freundschaft” wkroczyliśmy na plac, na którym falowały nieprzebrane tłumy. Zwolna, poprzez rozstępujący się

tłum, dostaliśmy się na przeznaczone dla nas honorowe miejsca przy trybunie.

Zagali zgromadzenie przewodniczący komitetu berlińskiego, poseł tow. Künstler. Gdy wspomiał o naszym udziale w demonstracji, rozległy się żywiołowe brawa. Do grupy naszej podchodzić zaczęli przywódcy socjalistów niemieckich, m. in. tow. Crispian, członkowie redakcji „Vorwärts-u” oraz liczni towarzysze Polacy, zamieszkali w Berlinie. Po przemówieniu tow. Crispiana i przedstawiciela robotników angielskich, przewodniczący udzielił głosu tow. posł. Dubois, który pozdrowił towarzyszy niemieckich i stwierdził, że socjalistyczna młodzież Polski jednoczy się z proletariatem niemieckim w okrzyku „Nigdy więcej wojny”. Burzliwe oklaski wielotysięcznego tłumy zagłuszały ostre echo, którym odbijały słowa mówców liczne głośniki, ustawione na placu.

Po zakończeniu zgromadzenia grupa polska wyruszyła do lokalu związków zawodowych, gdzie podejmowana była wieczerzą przez Zarząd Główny Organizacji Młodzieży.

## OBFITY PLON.

Tak się przedstawia krótki zarys pobytu wycieczki TUR-owej w Berlinie. Uczestnicy jej dużo widzieli, dużo się nauczyli i wiele zrozumieli. Wycieczka spełniła tedy swą rolę wychowawczą. A jeśli dodać, że równocześnie była ona piękną demonstracją solidarności między narodowej, że przyczyniła się do zacieśnienia przyjaźni między socjalistycznymi organizacjami młodzieży obu sąsiadujących krajów, że osiągnęła swój cel propagandowy, to wówczas uznać należy, że wycieczka spełniła swe zadanie poza wytknięte zgóry cele.

Uczestnik.

## ZASIŁKI

### DLA CZĘŚCIOWO ZATRUDNIONYCH ROBOTNIKÓW

Minister pracy i opieki społecznej przyznał na wniosek zarządu głównego Funduszu Bezrobocia prawo do zasiłków w okresie od 1 lipca do 31 sierpnia r. b. częściowo zatrudnionym robotnikom: Śląskich Kopalni i Cynkowni Sp. Akc. kopalni kruszców i płoci „Cecylja”, Fabryki Kotłów „W. Fittner Sp. Akc.” w Siemianowicach, Fabryki Porcelany „Giesche” w Katowicach i Sp. Akc. „Ferrum” w Katowicach.

Zarządzenie powyższe dotyczy robotników, których zarobek tygodniowy nie przekracza z powodu ograniczenia produkcji pełnego umówionego zarobku za 1, bądź 2, bądź 3 dni pracy.

Drugie takie same zarządzenie dotyczy prawa do zasiłków w okresie od 1-go do 31-go lipca dla częściowo zatrudnionych robotników zakładów pracy: przemysłu włókienniczego na terenie woj. łódzkiego, fabryki „Kamienna” — Jan Witwicki w Skarżysku — Kamiennej, oraz Polskiej Huty Szkła w Krośnie, których to robotników zarobek tygodniowy nie przekracza pełnego zarobku za 1, bądź 2 dni pracy. Wreszcie przyznano prawo do zasiłków w okresie od 1-go do 31-go lipca r. b. tym częściowo zatrudnionym robotnikom tkalni mechanicznej w Koloymy „Samson Heller i Synowie”, których zarobek tygodniowy nie przekracza pełnego umówionego zarobku za 20 godzin pracy.

Powyższe rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej weszły w życie z dniem 1 sierpnia r. b.

## FRASZKI

*Pójdźcie leguny, pójdźcie wszyscy razem,  
Bo zjazd jest wielki w Radomku,  
Stańcie tam wszyscy przed Sławka obrazem.  
Nie zulekaj żaden — legunku.*

— „Pójdźcie leguny, pójdźcie na ratunek,  
Tam rumu dam kieliszek.  
„Straszny, ach straszny mam dzisiaj  
irasunek”, —

*Tak się wam skarzy Sławeczek,  
— „Dziadek nie wraca. Ranki i wieczory  
We łzach go czekam i trwodze...  
Coraz jest ciśnień, różne niedobory.  
Centrolew staje mi w drodze...” —  
Słyszcie legunki, biegną wszyscy razem,  
Do radomiejskich podwórek,*

*I tam przed Sławka stanąwszy obrazem,  
Dyskantem wuj swój „chórek”  
„My czwarta brygadka  
Poratujmy Sławka  
A on — da nam za to  
Posadek sto,  
Synekur sto”.*

Przerobił Flecik.  
(„Myśl Legionowa”).

## WYBORY DO RAD MIEJSKICH NA POLESIU

Wojewoda poleski p. Kraheński podpisał dekret, zarządzający wybory do rady miejskiej w Brześciu nad Bugiem na dzień 14 września, a w Pińsku na dn. 7 września.

## PRZEGLĄD PRASY

### Co mówi ekonomja polityczna.

W „Kurjerze Porannym” pisuje o sprawach gospodarczych p. F. Bierkiewicz, jeszcze przed kilku laty bardzo „radyczny” socjalista, dla którego PPS była zbyt ugodowa, dzisiaj zaś zdecydowany sanator a zarazem urzędnik państwowy, czyli sanator z przekonania i musu. Otóż p. B., polemizując z prasą opozycyjną na temat sytuacji gospodarczej w kraju, używa bardzo prostego argumentu, mianowicie: bierze do ręki podręcznik ekonomji politycznej i wyczytuje zeń, co o takim a takim zjawisku „mówi ekonomja polityczna”. I okazuje się, że podręcznik mówi tak, jak życzy sobie p. B. i jak postępuje Rząd. A jeżeli rzeczywistość sanacyjna niece zbacza z tego „co mówi ekonomja polityczna”, to niema wielkiego smutwienia i p. B. w jednej chwili uzgadnia czy uzupełnia „to co mówi ekonomja” praktyką sanacyjną.

W rezultacie otrzymujemy idealną harmonję gospodarki sanacyjnej z tem „co mówi ekonomja”, a jeśli ludność nie odczuwa dobrodziejstw stąd płynących to tem gorzej dla niej. Pan B. twierdzi że Polska ma nadmiar pieniądza, że możliwości kredytu zagranicznego nie są wykorzystywane. Ale nie tłumaczy nam, dlaczego nie robi się użytku z tego nadmiaru pieniądza i z tych możliwości. Co stoi temu na przeszkodzie? Dlaczego p. B. nie zapytuje o to podręcznika ekonomji politycznej?

### Co mówi rzeczywista rzeczywistość.

A tymczasem „Gazeta Warszawska” zamiast zaglądać do podręcznika ekonomji, zwraca do „Wiadomości statystycznych” i wyczytała, że w pierwszym kwartale budżetowym r. b. ogólna suma dochodów jest o 77 milionów mniejsza od idealnej 1/4 dochodów całorocznych, a o 45 milionów mniejsza od przeszłorocznych dochodów za tenże okres. Analizując sytuację obecną w porównaniu zeszłoroczną, organ endecki dochodzi do wniosku, że skromna nadwyżka 2.778.000 zł. za pierwszy kwartał r. b. jest sztuczna, gdyż właściwie zamknięto go deficytem, albowiem rząd pokrył część wydatków pierwszego kwartału rezerwą kasową z r. ub. i deficyt wynosi 2.922.000 zł.

### Odszedł od rozumu.

„Przełąd Wieczorny” polemizuje z nami na temat „tych, co odeszli” i wywodzi, że Piłsudski wprawdzie odszedł, ale od dmowszczyzny i leninizmu. Rząd lubelski — zdaniem p. Fryzego — był właściwie bolszewickim, od którego Piłsudski musiał odejść.

Dlaczego jednak Piłsudski mianował rząd Moraczewskiego, którego skład w niczem prawie nie różnił się od składu rządu lubelskiego, a więc rząd bolszewicki, tego organ p. Fryzego nie wyjaśnia. Bredzi ponadto, że Piłsudski odszedł od Polski szlacheckiej, jakgdyby magnacki Nieśwież i Dzików był bardziej demokratyczny od szlacheckiej dmowszczyzny. Ot, odszedł od rozumu!

### Skyddskar.

„Kurjer Poranny” donosi, że na zjazd legionistów w Radomiu przybędzie delegacja fińska strzelców „Skyddskar”, by wręczyć Piłsudskiemu order najwyższego stopnia.

Odnaczenie to przychodzi w chwili, gdy w Finlandji faszyzm podnosi głowę i ów związek strzelecki jest zapewne organizacją czysto faszystowską. „Radom” zamieni się tedy na rewję faszystowską o charakterze międzynarodowym. B.

## DWA ŻYCIORYSY ROBOTNIKÓW

**JAKÓB WOJCIECHOWSKI.** Życiorys własny robotnika. Odnaczonej pierwszą nagrodą na konkursie Polskiego Instytutu Socjologicznego w 1923 r. Z przedmową prof. dr. Stefana Szumana. Przygotował do druku dr. Józef Chałasiński. Poznań, 1930. Jan Jackowski. Str. 442 + XIX.

**ALOJZY BONCEK.** Pamiętnik. Stonowa, 1930. Nakładem Stow. Spoż. dla robotników i rolników w Stonowie (Śląsk w Czechosłowacji). Str. 101.

### I.

Obszerny i drobiazgowy życiorys Wojciechowskiego to przede wszystkim dzieje twardej pracy robotnika. Syn robotnika rolnego z b. zaboru pruskiego, Wojciechowski wyrósł w skrajnej nędzy, głód był w dzieciństwie jego nieodłącznym towarzyszem, a każda przypadkowo „grzyzka” utkwiała mu w pamięci na całe życie. Od najmłodszych lat musiał pomagać rodzicom, a zaledwie ukończył szkołę początkową, już szedł na służbę do dworu i do Niemców, rodzice bowiem nie pozwolili mu uczyć się rzemiosła, do czego chłopiec się rwał: sami niemiołsiernie wyszukiwani, wyszukiwali też ile się dało swoje własne dziecko. Bardzo wczesnie udaje się do Niemiec, gdzie spędza większą część swego życia, pra-

cujując w kopalniach i fabrykach, a dwukrotnie przy karuzeli wędrowniej, ostatnie zaś lata jako konduktor i motorowy tramwaju elektrycznego. Nawet w służbie wojskowej pracuje dodatkowo jako szewc, a podczas wojny światowej po odbyciu na samym początku kampanii do Belgii, gdzie został ranny, nie wrócił już na front, lecz otrzymał zatrudnienie w kopalniach. Od kilku lat przebywa w kraju.

Znaczną część książki wypełniają opisy tych różnorodnych prac. Wojciechowski opowiada, jak poszukiwać pracy, jak ją wykonywał, jak go traktowali przedsiębiorcy i przełożeni, w jakim pracował otoczeniu. Pracę ocenia z trojakiego punktu widzenia: wynagrodzenia, rodzaju pracy i stosunku przełożonych do niego. Interesuje się każdą nową gałęzią pracy i stara się dokładnie ją opanować, jest sumienny i pilny, zdobywa też szybko zaufanie przełożonych. Ale opuszcza miejsce pracy, jeżeli go źle wynagradzają i spodziewa się, że gdzieindziej będzie miał lepiej; nie będzie też długo w miejscu, gdzie go traktują źle albo środowisko mu nie dogadza.

Trzeba podkreślić, że Wojciechowski poza swój osobisty, jednostkowy stosu-

nek najmity do przedsiębiorcy, albo Polaka do Niemca, nie wychodzi ani razu. Nie rozumie on społecznego charakteru pracy i obce mu jest zupełnie poczucie solidarności klasowej robotników. Ocierając się w wielkich zbiorowiskach robotniczych Niemiec z masami socjalistycznymi, nie usiłował nawet zainteresować się sprawą socjalizmu, jak interesował się chociażby każdą nową dziedziną pracy. Wspomina kilkakrotnie o strajku, do którego i on musiał przystąpić, ale wyczuwa się, że pisze o tem niechętnie, niby o herezji luterskiej. Opowiada, że czytał „Kobietę i socjalizm” Bebla, ale nie pisze czy i jakie ślady dzieło to na nim pozostawiło. Czuje się on dobrze i bezpiecznie w ramach tradycyjnej pobożności i ustroju kapitalistycznego i żadnych nie zaznaje wątpliwości. Nie podobna jednak odmówić szacunku 46-letniemu obecnie Wojciechowskiemu, dźwigającemu na swych barkach z górą 40 lat ciężkiej pracy fizycznej, bez względu na jego umysłowość i przekonania.

Wpływ Kościoła zaznaczył się dodatkowo na świadomości narodowej Wojciechowskiego. Sam on kilkakrotnie użył samia polskość z katolicyzmem, a wieny, że zwłaszcza w b. zaborze pruskim, Kościół oddał polskości znaczne usługi. Ale nie należy przesadzać i przypisywać klerowi zasług, które mu się nie na-

leżą. W umysłach prostego ludu pojęcie polskości i katolicyzmu zrastały się ze sobą organicznie dzięki warunkom politycznym i ekonomicznym, w jakich żył, ale w małym tylko stopniu dzięki akcji kleru na rzecz polskości. Toż Wojciechowski sam podaje dwa odrażające przykłady pochwały - zdziwery, który nie chciał księdza jego brata bez odpowiedniej zapłaty, oraz księdza - rene-gata, który w wojsku nawracał Polaków na Niemców. A iluż to chłopów polskich, emigrując do Niemiec, germanizowało się i to bez oporu z ich strony? Książka Wojciechowskiego dostarcza na to dowodów aż nadto. Jeżeli więc zachował on polskość mimo ponętnych propozycji, czynione mu przez Niemców za cenę wyrzeczenia się swej narodowości, jeżeli naraził się na szkany i utratę posady i zmuszony był opuścić Niemcy, to świadczy to pochwlebnie o samym Wojciechowskim, o jego przywiązaniu do ziemi ojczystej — może właśnie dlatego, że tyle w niej wycierpiał za młodu.

Patryjotyzm Wojciechowskiego — w szlachetnym słowa znaczeniu, bo bezinteresowny — występuje tem jaskrawiej, że Niemcy traktowali go jako człowieka i pracownika bez porównania lepiej i sprawliwiej, niż rodzimi „pracodawcy”. Warunki pracy, sposób obchodzenia się z parobkami i dziewczętami na folwarkach poznańskich — to istna pa-

szczyzna z końca 19-go wieku! Trudno bez rumiecia wstyd i bez gniewu czytać te strony, na których Wojciechowski opisuje swoje dzieciństwo i to piekło katuszy i upokorzeń w jakim żyła biedota folwarczna. Żył bez szemrania i protestu, modląc się za siebie „i swych ciemiężców. Jakże ziemiaństwo polskie ułatwiał Niemcom zdobywanie dusz polskich: docenianie wartości pracy i jaki taki ludzki stosunek do robotników więcej przyczyniały się do wynaradawiania, niż przymusowa germanizacja przez szkołę i wywłaszczenia! W świetle opowiadania Wojciechowskiego zrozumieć można całą doniosłość pracy społecznej, kulturalnej i narodowej, wykonywanej przez Związek Robotników Rolnych w Polsce niepodległej, ale też całą nienawiść, jaką palają do Związku panowie ziemianie.

Właśnie ta część książki, w której Wojciechowski przedstawia życie codzienne wsi, a później współżycie robotników na emigracji, jest bardzo cenna, ma znaczenie szersze i pozwala wejrzeć w stosunki społeczno - kulturalne środowisk wiejskich b. zaboru pruskiego, oraz emigracji robotniczej w Niemczech.

Bor.

(Dok nast.).

## CECYLJA GUMPLOWICZOWA

W ostatniej chwili otrzymujemy wiadomość o śmierci towarzyszy Cicylji Gumplowiczowej. Złożona od dłuższego już czasu ciężką chorobą, rozstała się ze światem dnia 5 sierpnia.

Wiadomość o śmierci towarzyszy Gumplowiczowej wywołała uczucie głębokiego żalu u wszystkich, kto tylko znał zmarłą, jej bezgraniczną dobroć i jej oddanie się sprawie socjalizmu polskiego. Pochodząc z Płocka, wyniosła już z rodziny odznaczającą się wysokim poziomem obywatelskości, przywiązanie do pracy społecznej. Przebywając w Warszawie w pierwszych latach działalności P. P. S. zawiązała się całym swym życiem z naszą Partją, której do śmierci pozostała wierna. Jako współpracowniczką nieodżałowanej pamięci Marii Paszkowskiej brała jaknajczynniejszy udział w technice partyjnej, która w owych czasach ściślejsze konspiracji tak ważną odgrywała rolę. Kolporterka „Robotnika” i innych wydawnictw partyjnych, organizowanie składów bibuły, zajazdów dla nielegalnych działaczy, „biur” partyjnych, imprez dochodowych wszelkiego rodzaju — jednym słowem wszystkim tego, bez czego w owych czasach nie można było myśleć o rozwoju pracy partyjnej — oto dziedzina działalności s. p. Cicylji.

Zmuszona do emigracji, towarzyszyka Gumplowiczowa, stale należała do organizacji zagranicznej P. P. S. — czy to w Paryżu, czy w Galicji, wszędzie oddając usługi Partji, wszędzie kochana za swoją dobroć, ofiarności i współczucie dla nędzy ludzkiej.

Cześć pamięci drogiej Towarzyszkil

## ZGON ZYGFRYDA WAGNERA

W Bayreuth zmarł onegdaj Zygfryd Wagner syn Ryszarda Wagnera, a wnuk Franciszka Liszta.

Urodzony w r. 1869, poświęcił się początkowo architektury, a następnie porzucił architekturę dla muzyki.

Pomimo tak genialnego ojca i wielkiego dziadka, Zygfryd na polu kompozycji nie wykazał nadzwyczajnych zdolności. Jego opery „Bärenhäuter”, „Kobold” i „Kowal z Harrienburgu” nie wystawiane były nigdzie po za granicami Niemiec, a i w Niemczech opery Zygfryda wystawiano więcej z pietyzmu dla nazwiska Wagnera, niż dla ich istotnych wartości muzycznych.

Bardziej uzdolnionym okazał się Wagner jako organizator dorocznych uroczystości muzycznych w Bayreuth, które do zeszłego roku prowadził wspólnie z matką Cosimą, zmarłą 1 kwietnia rb.

## DO WSZYSTKICH KOMITETÓW PARTYJNYCH

W związku z 25 rocznicą stracenia tow. Stefana Okrzei na Stokach Cytadeli została wydana broszura, która stanowi przedruk broszury wydanej przez P. P. S. w pierwszą rocznicę jego bohaterskiej śmierci.

Cena broszury wynosi 15 groszy. Zamówienia należy kierować na adres „Księgarni Robotniczej”, Warszawa, ul. Warecka 7.

## Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy. Gdańsk 173.58. Holandia 358.95. Kopenhaga 239.00. Londyn 43.40½. Nowy Jork 8.90. Praga 26.41½. Paryż 35.05. Szwajcaria 173.23. Sztokholm 239.79. Włochy 46.69.

## KONKURS AWIONETEK

Berlin, 4 sierpnia (PAT). W dniu dzisiejszym, komisja sportowa Międzynarodowego Raidu Awionetek, ogłosiła punkty uzyskane przez uczestników konkursu technicznego za najmniejsze zużycie benzyny. Obliczenia te komisja prowadziła wczoraj do północy. Znaczących przesunięć nowozdobycie punkty nie sprawiły. Zastrzyżyla się tylko konkurencja o pierwsze miejsce, gdyż Brod na K3 uzyskał 27 punktów i ma teraz ogółem 319 punktów, stojący zaś na drugim miejscu Morzik na B3, który zdobył 30 punktów, ma ogółem obecnie 318 punktów, czyli o 1 punkt mniej od Broda. Pionczyński na P3 i Więckowski na P4 stoją nadal na 14 i 15-tym miejscu.

## KATASTROFA W KINIE

Nowy Jork, 4 sierpnia (PAT). Donoszą z San Paulo o katastrofie pożaru w kinematografie, wywołanym przez pewne dziecko, które, bawiąc się zapalnikami,

podpałiło stos filmów, 23 dzieci uległo silnym oparzeniom, przyczem 10 bardzo ciężkim.

## ZE SPORTU

### HAKOAH WIENSKI W WARSZAWIE

Dzisiaj w środę o godz. 17.30 na boisku Polonii rozegrany zostanie mecz piłkarski. Reprezentacja Klubów Żydowskich — Hakoah (Wiedeń), przyczem wiedeńscy wy-

stąpią w składzie następującym: Opheim, Feldman, Berson, Platschek, Stross, Amster, Fischer, Mausner, Hess, Donenfeld, Emlich.

### MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH

We czwartek 7 bm. o godz. 20 na Dynasach odbędą się międzynarodowe zawody kolarskie za prowadzeniem motorów, w których ze strony zagranicznej wezmą udział

Carpus (Niemcy) i Gilgen (Szwajcaria). Nadto odbędą się biegi sprinterów z udziałem Szamoty.

### NASI PIĘCIOBOJCI W SZTOKHOLMIE

W drugim dniu międzynarodowego pięcioboju nowoczesnego, rozegrano szermierkę (na szpady), przyczem z zawodników polskich Szupenko był 9-ty, Małyško 10-ty,

Kleseweiter 13-ty, a Koprowski 14-ty. Pozostały do rozegrania jeszcze: pływanie, bieg na przelaj i strzelanie. Zakończenie 6 b. m.

### WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWA PETKIEWICZA I KUSOCINSKIEGO W KOPENHADZIE

Dwaj nasi najlepsi długodystansowcy, Petkiewicz i Kusociński, wzięli udział w wielkich tradycyjnych biegach międzynarodowych na 2 i 5 km., organizowanych przez Spartę (Kopenhaga). Występ Polaków udał się znakomicie, gdyż w biegu na 2 km. Petkiewicz

wygrał zdecydowanie osiągając czas 5:33.8, lepszy od rekordu polskiego o 15 sek., a ustępujący rekordowi światowemu o 9 sek. Kusociński startował w biegu 5 km. i odniósł pewne zwycięstwo, mając doskonały czas 15:13.8.

Ś. † P.

## STANISŁAW KOSZUTSKI

ADWOKAT

opatrzony św. Sakramentami po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 5 sierpnia 1930 r., przeżywszy lat 58.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach dnia 7 b. m. t. j. w czwartek o godz. 10 rano. poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i żyjących pograżona w głębokim żalu:

RODZINA.

Eksportacja zwłok z mieszkania przy ul. Nowowiejskiej Nr. 34 do kościoła nastąpi dn. 6 b. m. w środę o godz. 6 wiecz.

Stomatyczne Biuro Pogrzebowe przy fabryce Semien

Seweryna Stanisławskiego,

Jasna 15, tel. 21-91 i 90-88

## Kronika polityczna

### KONFISKATY.

Nr. 40 tygodnika satyrycznego p. t. „Złota mucha” uległ konfiskacie za wiersz, będący trawestacją wiersza Mickiewicza p. t. „Pani Twardowska”.

MIN. SKŁADKOWSKI U P. SŁAWKA.

Po powrocie z Gdyni p. Sławek przyjął wczoraj w południe min. Składkowskiego.

### NOWE PROTESTY WYBORCZE.

Okręgowe komisje wyborcze przekazały niebawem izbie dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego protesty, które wpłynęły w czasie wyborów uzupełniających do Sejmu i Senatu. Kilka-naście skarg zgłoszonych zostało w okręgach: Lida, Kowel, Świeżycy i Gniezno.

### PRZYJAZD WOJEWODÓW.

W dniu dzisiejszym przybyli do Warszawy wojewoda lubelski Remiszewski i wojewoda kielecki Paciorkowski.

## USPRAWNIENIE RUCHU POCIĄGÓW

### NALINJI WARSZAWA-OTWOCK

Ruch pociągów podmiejskich na linii Warszawa - Otwock został w roku bieżącym znacznie usprawniony, wskutek dodania w nowym rozkładzie jazdy 15 nowych pociągów.

W ostatnim czasie, wobec otrzymania przez Dyrekcję Warszawską silniejszych parowozów, niektóre pociągi, przybywające na dworzec Gdański w godzinach rannych i odchodzące wieczorem, które były przepełnione, zostały powiększone do 20 wagonów.

Wobec tego ruch podmiejski na wymienionym odcinku został w sezonie letnim b. r. całkowicie uregulowany.

## JAK ZWYKLE KOMISJA DO BADANIA KOSZTÓW UTRZYMANIA NIE ZEBRAŁA SIĘ

We wtorek, 5 b. m. miało odbyć się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym urzędzie statystycznym w celu ustalenia zmian za dwa ostatnie miesiące t. j. za czerwiec w porównaniu z majem i za lipiec w porównaniu z czerwcem, zwołane bowiem w lipcu posiedzenie komisji nie doszło do skutku. I tym razem posiedzenie komisji nie odbyło się również z powodu braku quorum. Termin nowego posiedzenia komisji nie jest wyznaczony. Prawdopodobnie komisja zwołana będzie dopiero w pierwszych dniach września.

## Zmniejszenie preliminarza budżetowego Warszawy

NA R. 1931/32 o 18.000.000 ZŁ.

Wyniki gospodarki finansowej miasta za pierwszy kwartał budżetowy r. b. wykazują dowodnie, że utrzymanie budżetu miasta w dotychczasowej skali nie jest możliwe. Tembardziej niemożliwe byłoby uwzględnienie sum preliminarzowych przez wydziały na rok przyszły, zwłaszcza, że preliminarze te wyrażają się sumą około 140.000.000 zł, t. j. kwota o 10 proc. wyższą od tegorocznego budżetu. Względny oszczędnościowe zmuszają magistrat do przystosowania budżetu do obecnych warunków gospodarczych, wynikiem czego jest zalecenie prezydenta miasta, aby preliminarz budżetowy poszczególnych wydziałów nie przekraczały ram tegorocznych, lecz zostały celowo zredukowane przynajmniej o 10 proc. W ten sposób redukcja w stosunku do sum preliminarzowych wyraziłaby się kwotą około 18.000.000 zł.

Takie mechaniczne redukcowanie budżetu niezależnie od potrzeb miasta jest jeszcze jednym dowodem niedołęstwa gospodarki miejskiej.

## STAN POGODY

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Na północy kraju pochmurno i możliwe przelotne deszcze, poza tym pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmiennym, przeważnie jednak umiarkowanym. Na południu i wschodzie Polski skłonność do burz i ulew. Ciępo. Słabe wiatry, zachodnie i południowo - zachodnie.

## Czytajcie „Pobudkę”

## Wiadomości z całego kraju

### ŁÓDŹ

#### POŻAR W KINIE

Wczoraj około godz. 10-ej wieczorem w kinie „Oaza” przy ul. Chrobrego 10 powstał pożar w kabinie mechanika, gdzie počęła się palić taśma filmowa. Mechanik Antoni Kolenda i syn jego 14-letni Franciszek rzucili się do ratowania filmów, lecz na przeszkodzie stanął im gęsty, gryzący dym, wobec czego usiłowali ratować się ucieczką, jednakże odurzony dymem, padli zemdleni w kabinie.

Po upływie 7 minut przybyła straż ogniowa i w maskach przeciwgazowych udało się do kabiny, skąd wyniosła Ko-

lendów. Pożar został wkrótce zlokalizowany. Wezwany lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził u Franciszka Kolendy zwęglenie obu nóg i poparzenia trzeciego stopnia, zaś u ojca jego poparzenie całego ciała. Obydwuch przewieziono do szpitala. Jak nas informują, chwile Franciszka Kolendy są policzone. Podczas wybuchu pożaru w kinie wśród publiczności obecnej na seansie wyznika panika i tylko dzięki przytomności umysłu właściciela i biletów nie doszło do ofiar w ludziach.

### LWÓW

#### TAJEMNICZY WYPADEK NA LOTNISKU

Wczoraj na lotnisku cywilnym w Skniłowie pod Lwowem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, mianowicie wśród niestwierdzonych dotychczas okoliczności dwaj mechanicy uderzeni zostali będącym w ruchu śmigłem sa-

molotu. Jeden z mechaników odniósł wielką ranę tłuczoną, drugi zaś, prócz ciężkich obrażeń, wstrząsu mózgu. Obie ofiary w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

## OSTRÓW MAZOWIECKA

### KLĘSKA B. B. S.

Ostatnio odbyły się wybory do komisji rozejmowej w rolnictwie w pow. Ostrów Mazowiecka. Mimo usilnej agitacji przekupionej przez B. B. S. Bańskiego, mimo poparcia władz administracyjnych na terenie wszystkich 10 gmin powiatu — bebowski Związek nie zdołał przepro-

wadzić ani jednego swego kandydata. Wszystkie mandaty otrzymał nasz Związek Rolnych Rzplitej Polskiej. Na bebowski kandydatów padło w gminach po 2 — 3 głosy, gdy na naszych po kilkadziesiąt lub kilkaset.

### KROSNO

#### JESZCZE JEDNA KASA USZCZĘŚLIWIONA KOMISARZEM

#### Rozwiązanie Zarządu Kasy w Krośnie. Nowy komisarz i jego zarządzenia

W ubiegły poniedziałek rozwiązano autonomiczne władze Pow. Kasy Chorych w Krośnie. Osławiony p. Niec przywiózł komisarza rządowego p. Makowieckiego z Wołynia. Starania miejscowych bebosowców i sanatorów — interwencje w Warszawie u samego Prystora odniosły skutek.

Oczywiście Okręgowy Urząd Ubezpieczeń konkretnych zarzutów w rozumowaniu Zarządu Kasy nie podaje. Rozwiązanie samorządu Kasy Chorych w Krośnie jest dalszym ogniewem w łańcuchu bezprawia p. Prystora.

Komisarz Makowiecki rozpoczął urzędowanie od wydania polecenia zdjęcia ze ściany poczekalni portretów Marszałka Sejmu Ignacego Daszyńskiego i sędziwego Limanowskiego.

Drugie zarządzenie p. Makowieckiego, to okólnik do urzędników, dotyczący ich zachowania się w Kasie, zakazu należenia do Partji, której są dotychczas członkami.

Wreszcie zaczął p. komisarz anulować uchwały Zarządu, które uzyskały zatwierdzenie Urzędu Ubezpieczeń. Odebrał tedy p. komisarz mieszkanie Lekarza Naczelnego i „przydzielił” je sobie. To jest conajmniej nadużycie władzy w celach osobistego zysku.

Rozwiązanie Zarządu w Krośnie wywołało burzenie nie tylko wśród robotników, ale wśród wszystkich uczciwych ludzi, tembardziej że prace samorządu Kasy Chorych były najzupełniej zadawalnącą.

### STOŁPCE

#### AZJATYCKIE HARCE WYBORCZE SANACJI

Na dzień 27 lipca 30 r. zostały rozpisane wybory do Rady Miejskiej. Sanacja zorganizowała całą kołtunerję stołpecką i niestolpecką, by do Rady Miejskiej nie dopuścić przedstawicieli P. P. S., a tem samem przedstawicieli klasy pracującej.

Dnia 25 lipca b. r., kiedy P. P. S. zwołała wiec, by się z obywatelami porozumieć, sanacja zwołała do Stołpców z okolicy osadników, upiła ich i kazała im krzyknąć „niech żyje Piłsudski!”, a skoro te okrzyki nie znalazły posłuchu, delegat starostwa użył swojej władzy i wiec rozwiązał.

Dn. 26 lipca Zarząd Z. Z. K. zwołał zgromadzenie pracowników kolejowych i postawił na jednym z punktów porządku dnia wybory do Rady miejskiej. Na zgromadzenie to zaprosił Prezesa Okręgu — posła Stążowskiego, jako referenta, a jako gościa tow. Machaję. Cała kołtunerja zdrząła z przestachu, że kolejarze będą mówić o gospodarce miejskiej i o nowych wyborach.

Sprowadzono pijaków, by zgromadzenie to rozbić. Najpierw przyjechał podchmielony referent bezpieczeństwa ze starostwa, a gdy go zapytano, co go tu sprowadza, oświadczył, że on nie urzędowo, ale dowiedział się o przyjeździe posła, chce na tem zgromadzeniu być obecny. Plótn trzy po trzy i dopiero tow. Stążowski publicznie go musiał uczyć ustawy o zgroma-

dzieniach, której pan referent nie znał. Drugi przybył nauczyciel Łukaszewicz, pijany, jak bela, przybyło i dwóch akademików z kamieniami w kieszeniach. Nauczyciela, jak również akademików, na salę nie wpuszczono. Banda dobrała sobie pijaków i przypuściła szturm do sali. Na żądanie tow. Stążowskiego policja ich chwilowo uspokoiła.

Na salę dostał się p. referent, sanator — naczelnik parowozowni — prezes Ogniska, p. Wojtkowski, z dwoma swoimi sługusami, telegrafistą i wagowym. Kiedy Prezes Koła otworzył zebranie, Wojtkowski ze swoimi pachołkami zaczął krzyknąć, że zebranie nie pozwolą odbyć, bo na sali jest nie-kolejarz, t. j. tow. Machaj.

Z pomocą p. Wojtkowskiemu przyszedł p. referent, podając mu, że jest gospodarzem sali i może każdego czasu cofnąć zezwolenie. P. Wojtkowski oczywiście zezwolenie cofnął, a p. referent naraz stał się osobą urzędową i wydał polecenie rozpedzenia zebranych. Taka jest wolność słowa pod rządami sanacji.

Po rozbiciu wiecu cała chuliganeria wraz z referentem poszła do knajpy oblewać swoje zwycięstwo, ale za to w dniu wyborów klasa pracująca mimo nieodbytych wieców głosowała na P. P. S. i tam, gdzie P. P. S. nie miała mandatów, zdobyła 2 mandaty.

#### ZWYCIĘSTWO P. P. S.

Odbyły się w Stołpcach wybory do rady miejskiej Uprawnionych do głosowania było 2921, z czego głosowało 2563.

Po raz pierwszy na terenie m. Stołpców P. P. S. i zblokowane Związki Zawodowe wystawiły swoją listę i pomimo wyraźnych szykan ze strony sanacji P. P. S. odniosła zwycięstwo. Wynik wyborów jest następujący:

Lista Nr. 1 Poale Sjon 204 głosy — 1 mandat;

Lista Nr. 2 „żydowski blok nacjonalny” 199 głosów — 1 mandat;

Lista Nr. 3 P. P. S. i zblokowane Związki Zawodowe 350 głosów — 2 mandaty;

Lista Nr. 4 „Bund” 240 głosów — 1 mandat;

Lista Nr. 5 „żydowska bezpart.” na lista obywatelska” 207 głosów, 1 mandat;

Lista Nr. 6 „żydowska lista rzemieślnicza” 96 głosów bez mandat;

Lista Nr. 7 „białoruska lista” 605 głosów — 3 mandaty;

Lista Nr. 8 „lista polska” 653 głosy — 3 mandaty.

## Co słysząc w Warszawie

ILU PASAŻERÓW PRZEWIOZŁY TRAMWAJE W LIPCU.

Lipiec wykazał znaczny spadek frekwencji w komunikacji tramwajowej. Na wszystkich liniach warszawskich przewieziono 17.185.000 pasażerów za biletami normalnymi. W porównaniu z lipcem ubiegłego roku przewieziono o 1.256.000 pasażerów mniej, czyli że spadek frekwencji wyraża się procentowo 7,32%. Również w autobusach miejskich panuje znacznie mniejszy ruch niż za ubiegłych miesięcy.

### SPÓR O SYGNAŁ.

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji przystępując do przeprowadzenia robót przy ulicach Poznańskiej i Nowogrodzkiej wystąpiło do odpowiednich czynników o czasowe zniesienie, znajdującego się na skrzyżowaniu tych ulic sygnatu świetlnego i dźwiękowego Elektrycznych Kolei Dojazdowych. Sądzicie należy, że miarodajne czynniki nie zgodzą się na ten projekt, usunięcie bowiem sygnatu — chociażby na czas krótki — zagrożałoby bezpieczeństwu publicznemu.

### ROBOTY W PARKU TRAUGUTTA.

Wznawiono roboty przy urządzeniu trzeciej części parku Traugutta przy pomocy bezrobotnych, zatrudnionych z państwowego funduszu. Roboty trwają przy forcie Legionów i w kierunku szkoły powszechnej przy ul. Ryki. Są to roboty ziemne, polegające na niwelacji terenu i urządzeniu dróg. Roboty te będą ukończone prawdopodobnie jeszcze w tym roku, pozostały zaś teren będzie mógł być urządzony dopiero po usunięciu dwóch torów kolejowych, przecinających omawianą część parku Traugutta.

Na wiosnę nastąpi posadzenie drzew liściastych i iglastych oraz krzewów.

### LOKALE NA SZKOŁY.

Wobec konieczności pomieszczenia w szkołach powszechnych znaczniejszej liczby dzieci w wieku szkolnym i braku dostatecznej ilości własnych pomieszczeń, magistrat postanowił wynająć nadające się do tego celu lokale prywatne.

Zgubiono Książeczkę Kasy Chorych za numerem 152532 na nazwisko *Kozera Władysław*, Warszawa — Dzielna Nr. 93 m. 18. Łaskawego znalazcę proszę o przyniesienie pod wskazany adres.

## NASZA RUBRYKA

### Poszukiwanie pracy

**POZOSTAJĄCY OD 5 MIESIĘCY BEZ PRACY**, ostatnio pracował 4 lata w Zakładach Starachowickich w charakterze majstra poszukuje jakiegokolwiek pracy. Wiadomość: Lubelska Spółdzielnia Rolnicza w Zamościu dla Teodora Gadeckiego.

**NAUCZYCIELKA** z niemieckim, francuskim poszukuje lekcji za mieszkaniem w Warszawie. Wiadomość Jaktorów poczta dla **MAJSTER ODLEWNI ŻELIWNEJ I METALI** z praktyką w Niemieckich Szwajcarskich i Francuskich Odlewniach a w kraju jako Samodzielny Majster poszukuje pracy, oferty: Sub. T. G. 66, Lubelska Spółdzielnia Rolnicza, Zamość.

**TANIE SŁUŻĄCE** na stałe, na posługi, do prania, na wyjazd do robót wiejskich, dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy Niemowlęta”. Są to matki opuszczone. Nowy Świat 8/10 m. 26 od 11 do 2-ej. Z. P.

**ROBOTY CIESIELSKIEJ PRYWATNEJ**, lub w jakiejś firmie poszukuje Kuczyński Franciszek, Jabłonna Legionowa, ul. Matejki 10. Ma 12 lat praktyki.

Łaskawe zgłoszenia kierować pod adresem Katarzyna Siekierzyńska u A. Filipowicza, Młynki poczta Dęblin.

**ŚLUSARZ** poszukuje pracy w swoim fachu lub jakiegokolwiek zajęcia. Oferty: J. Stachurski, Marymont, ul. Marji Kazimiery 1 — 3.

**CUKIERNIK WYKWALIFIKOWANY** piekarniowiec i deserant, poszukuje kondycji w Warszawie lub na wyjazd. Łaskawe oferty Dobra 75 m. 37.

### KSIĄŻKI NADESLANE

W ostatnim czasie został rozpowszechniony przez Podolskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Tarnopolu prospekt p. t. „Zwiedzajcie Podole” w języku polskim, francuskim, angielskim i niemieckim, zawierający 10 dobrze wykonanych ilustracji najpiękniejszych krajobrazów i zabytków Podola, mapę Województwa Tarnopolskiego i 9 kolumn tekstu z opisem Województwa, planem podróży i potrzebnymi wskazówkami. Prospekt sporządzony w estetycznej szacie zewnętrznej, ma na celu zainteresowanie społeczeństwa pięknymi krajobrazami i zabytkami Podola.

## Dr. Z. FAJNCYN

Leszno 36.

Specjalista chorób wenerycznych, płciowych i skórnych. Analizy krwi. Przyjm. 9 r. — 9 w.

## Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

ŚRODA, 6 b. m.

JEROZOLIMA. Godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

### Organizacja Młodzieży T. U. R.

Wzywa się delegatów Kół Młodzieży Warsz. Org. Młodz. T. U. R. do odbioru kart wstępu na akademie antywojenną. Zgłaszać się do Sekretariatu Org. Mł. T. U. R. codziennie od godz. 12 do 3 i do 6 do 9 wiecz.

### KOBIECA R. D. S. „POBUDKA”

Wieczornica taneczna, zorganizowana na dochód Kobiecej R. D. S. „Pobudka” odbędzie się dn. 8. VIII w bufecie ZZK.

Wstęp dla członków organizacji 50 gr., dla wprowadzonych gości 1 zł.

**KOMITET WYKONAWCZY.** W środę, 6 sierpnia o godz. 7 wiecz. odbędzie się plenarne posiedzenie K. W. Warsz. Org. Młodzieży TUR.

**KOŁO IM. H. BARONA** — Osiecka 33. W czwartek, dnia 7 b. m. o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków koła z referatem tow. Pietrzykowskiego.

### Ruch kult.-oświatowy

**SEKCJA DZIEWCZYNEK.** Zapisy dziewczynki w wieku lat 8 — 14 na obóz letni, do drugiej grupy (na pobyt od 15 do 30 sierpnia), tylko do 10 sierpnia. Opłata za pobyt dwutygodniowy wraz z kosztami przejazdu w obie strony — złotych dwanaście.

**SEKCJA KOLONII LETNICH.** Zapisy nowej grupy (na pobyt od 15 do 30 sierpnia) tylko do dnia 10 sierpnia w sekretariacie Klubu, Czerwonego Krzyża 20 m. 105, parter. Opłata za pobyt dwutygodniowy wraz z kosztami przejazdu w obie strony — złotych dwanaście.

**BURSA MIESZKANIOWA.** K. R. K. S. „Start” otwiera z dniem 1 września bursę mieszkaniową dla dziewcząt. Bursa mieścić się będzie w nowym, pięknym gmachu, elektryczność, gaz, centralne ogrzewanie, woda bieżąca w pokojach, wanna, prysznic. Opłata całkowita za miesiąc — złotych czterdzieści. Zapisy i bliźsze informacje w sekretariacie Klubu, codziennie od 7 — 9 wieczór, Czerwonego Krzyża 20, sala 105, parter.

**KURS HAFTU.** Dzielnica „Grochów” P. P. S. organizuje 2-miesięczny kurs nauki haftu ręcznego. Zajęcia będą się odbywały w każdy wtorek od godz. 5 — 7 wiecz. Opłata za naukę zł. 2 miesięcznie płatne przy zapisie. Przyjmuje zapisy i udziela informacji tow. Marja Bernerowa (ul. Osiecka 33 — Grochów I) od godz. 10 r. codziennie, poczynając od dnia 21 b. m.

### CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO? DZIŚ.

11.40 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.10 gnał czasu. 12.10 — 12.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 12.30 — 13.00 Program dla dzieci. 13.00 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.15 Przerwa. 15.15 — 15.35 Komunikat gospodarczy. 15.35 — 16.15 Przerwa. 16.15 — 17.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10 Komunikat harscerski. 17.35 „Pierwsza flaga narodowa” — wygl. K. Koźmiński. 18.00 Muzyka operetkowa. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 Pogadanka p. t. „Jak długo trwać jeszcze będzie kryzys gospodarczy świata” — wygl. p. W. Bielecki. 19.35 — 19.45 Płyty gramofonowe. 19.45 Giełda rolnicza. Zegar regulowany. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15 — 22.15 Audycja Uroczystości Legionowych. Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

### JUTRO.

11.40 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 „O czym wiedzieć powinna dobro gospodyni” — wygl. p. M. Morzkowska. 12.35 — 13.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.15 Przerwa. 15.15 — 15.35 Komunikat gospodarczy. 15.35 Odczyt p. t. „Szwajcaria Kaszubska” — wygl. p. S. Lenartowicz. 16.15 — 17.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10 — 17.25 Komunikaty L. O. P. P. 17.35 Odczyt p. t. „Mahatma Ghandi” — wygl. p. S. Małachowski. 18.00 Koncert solistów. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.45 Płyty gramofonowe. 19.45 — 20.00 Giełda rolnicza. 20.00 — 20.15 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15 Mały lekki koncert. 20.45 Feljton p. t. „Nasze miasta w roku 1950” — wygl. p. S. Różański. 21.00 — 22.30 Transmisja Serenady z dziedzińca starej arcybiskupiej rezydencji w Salzburgu. Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

### Pamiętajcie O ZBIÓRCIE

na rzecz **ROBOTNICZEJ TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI** ADRES R. T. P. D. — Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, tel. 274-55 i 332-88.

Dźwiękowe Kino **CASINO** Nowy-Świat 50 Pocz. 6, 8 i 10.

**OSTATNIE DWA DNI** ulubieniec publiczności **KEN MAYNARD** i czarująca **KATHRYN CRAWFORD** w śpiewno-dźwiękowym dramacie p. t. **SEÑOR AMERICANO**

Ceny biletów dla młodzieży niższe

„COLOSSEUM” NOWY-ŚWIAT 19 Pocz. 6.

Ceny od 1 zł. **KOLLEEN MOORE** oraz bohater „Łodzi podwodnej Nr. 44” **James Hall** w nowym ujmowanym dramacie o upojonej miłości p. t. **„TWOJE CZARNE OCZY”**

Program uzupełnia **Ken Maynard** w sensacyjnym filmie p. t. **„Pod sztandarem bezprawia”**

W Małej Sali: Słynny romans z życia rosyjsk. **„PRZY KOMINKU”** w roli gł. Wiera Chotodnaja.

**DŹWIĘKOWY KINO-TEATR MIEJSKI** Hipocena 8 Długa 25

Początek o godz. 6.30. Dla młodzieży dozwolony **BAGAŻOWY Nr 13** (dramat)

**Leatrice Joy** i **Mc. Laglen** **NA POMOC** (komedia)

Wł. Foxfilm. Nadprogram: Szwajcaria.

Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy **POLA NEGRI PALACE** WIERZBOWA 7. Tel. 330-77.

Początek o godz. 6, 8 i 10 w. **OSTATNI DZIEŃ!** **Norma Shearer** oraz **Lewis Stone** w fascynującym dramacie salonnym p. t. **„BŁĄD OJCA”**

Wytwórni Metro Goldwyn Mayer. Nadprogram: Rewelacyjne dodatki dźwiękowe Aparaty Western Electric. Sala sztucznie ochładzana.

**WODEWIL** Nowy-Świat 43. W krytym budynku w ogrodzie Pocz. 6, 8 i 10. Wielki dramat erotyczny-obyczajowy — opisyujący smutne koleje opuszczonych dziewcząt **MAŁA NIEWOLNICA** w rol. gł. **Grita MOSHEIM** i **Gina Manes** oraz emocjonujący dramat sensacyjny **SPALONE MOSTY**

z udziałem słynnego cowboya **Harry Coreya** Ceny biletów niższe Zł. 1.50 i 2. Ilustracja muzyczna powiększonego zespołu muzycznego pod batutą **M. STEINFELDA**.

### Co wyświetlają kina?

Apollo: „Bokser i lady”.  
Atlantyc: „O czym śnią dziewczęta”.  
Capitol: Występy teatru łódzkiego.  
Colosseum: „Twoje czarne oczy” i „Pod sztandarem bezprawia”. W małej sali: „Przy kominku”.  
Casino: „Senor Americano”.  
Filharmonia: „Zakładła rzekła” i „Niewinni grzech”.  
Hollywood: „Miłość w kajdanach”.  
Kometa: Chwilowo nieczynne.  
Miejski: „Bagażowy Nr. 13”.  
Pan: „Dlaczego milczą”.  
Pola Negri Palace: „Błąd ojca”.  
Palace: „Ofiarna noc” (wznawienie).  
Splendid: „Siódme przykazanie”.  
Stylowy: „Dzika miłość”.  
Światłowod: „Poganiań z Ram. Navarro”.  
Tęcza: „Upadły anioł”.  
Wodewil: „Mała niewolnica” i „Spalone mosty”.  
As: „Przed bitwą”.  
A-tra: „Golgota uczciwej kobiety”.  
Bajka: „Zemsta hr. Monte Christo”.  
Eras: „Eroticon”.  
Europa: „Mężczyzna z przeszłością”.  
Heljos: „Walka o różę Marję”.  
Lux: „Przygody grenadjera Gerarda”.  
Mewa: „Mężczyzna z przeszłością”.  
Muza: „Serce” i „Czarny Pirat”.  
Promień: „Pierwsza w roku ewropa”.  
Praga: „Zatrzacona ulica”.  
Riviera: „Miasto miłości”.  
Rena: „Mezajans”.  
Sokół: „Noc szaleńca”.  
Petit Trianon: „Motyl brukowy”.  
Świt: „Czerwony błazen”.  
Tombola: „Ja chcę na piótno”.  
Tęcza: „Pokusy Europy”.  
Ton: „Prawo męża”.  
Wisła: „Ogród Ałaha”.

### SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

Obywatelowi z Rymanowa. Artykułu zamieścić nie możemy, ze względu na jego anonimowy charakter, brak świadków i dowodów.

Broszura M. Porczaka

„DYKTATOR JÓZEF PIŁSUDSKI I PIŁSUDCZYCY”

cena zł. 2.

Do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Warecka 9.

## ZAMACHY SAMOBÓJCZE

Z okna 2 piętra klatki schodowej przy ul. Zaokopowej 4, wyskoczył na bruk podwórza 20-letni Władysław Bonikowski, murarz. Doznał on złamania kręgosłupa i prawego podudzia. W stanie ciężkim, przewieziono pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— 25-letnia Aleksandra Garbarczykówna, pizzy mężu, otruła się esencją ocłową — wskutek nieporozumień małżeńskich. Po udzieleniu pomocy niedoszła samobójczyni pozostała w domu.

## WYPADKI PRZY PRACY

Przy ul. Wierzbowej 6, w pralni hotelu „Angielskiego” pracująca tam 26-letnia **Leokadja Garbaczewska**, wpadła do kotła z gorącą wodą, doznając poparzenia stóp i podudzi.

— Przy ul. Solnej 17, służąca u jednego z lokatorów, **Rozalja Kurowicka** oblała się go-

racą wodą, doznając poparzenia prawego przedramienia.

— Przy ul. Krochmalnej 75, Stanisław **Borowicz**, lat 64, stolarz, w czasie pracy zranił się dłutem w lewe przedramie. Wszystkim ofiarom pracy pomocy udzieliło pogotowie na miejscu, lub w ambulatorjum.

## ZAGADKOWY ZGON WSKUTEK ZATRUCIA

23-letni **Franciszek Brendel**, stolarz (Grzybowska 76), w ub. poniedziałek zaślubił nagłe w warsztacie stolarskim Wincentego **Kaoprowicza** w tymże domu. B. powrócił z warsztatu do mieszkania „szwagra swego Władysława Ziętli, skarżąc się na szalony ból głowy. Domownicy zastosowali kompresy, a następnie wezwany felczer prywatny — zastryki. Gdy wspomniane zabiegi nie odniosły skutku, wezwano pogotowie Kasy

Chorych, które przewiozło chorego w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus. Tam, mimo usilnych zabiegów lekarzy **Brendel** — po 18 godzinach cierpienia — zmarł. Z przeprowadzonego dochodzenia ustalono, co następuje: B. w ub. niedzielę był na przyjęciu w mieszkaniu narzeczonej, gdzie między innymi spożywał kiełbasę z ogórkiem. Sekcja zwłok ustaliła co było powodem śmierci.

## TEATR I MUZYKA

### Dzisiaj w teatrach miejskich

**Narodowy**  
o 8 w. „Interes przedewszystkiem”  
**Letni**  
o 8 w. „Egzotyczna kuzynka”

**TEATR NARODOWY.** Gra codziennie „Interes przedewszystkiem”.

**TEATR LETNI.** Dziś powtórzenie premiery „Egzotyczna kuzynka”.

Rolę tytułową odtworzy p. **Marja Gella**, jej partnerami będą pp. **Gzylewska, Orwid, Lenczewski.** Reżyseruje p. **Biegański.**

**TEATR POLSKI.** Dziś po raz 26 „Przygody dzielnego wojaka Szwejka”.

**TEATR MAŁY.** Codziennie „Miłość czy pieśń”.

**OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „CJANKALI”.** We wtorek 5, środę 6-go i czwartek 7 b. m. ostatnie trzy przedstawienia głośnej sztuki „Cjankali”, granej przez Miejski Teatr Łódzki pod dyrekcją **K. Adwentowicza** w teatrze „Capitol”, Marszałkowska 125. Ceny znacznie niższe.

Od soboty dnia 9-go sierpnia teatr **Adwentowicza** gra w gmachu cyrku sztukę **Ferdynanda Brucknera** p. t. „Przestępcy”. Inscenizacja **L. Schillera.**

**TEATR „QUI PRO QUO”** przez miesiąc sierpień wobec urlopu, nieczynny.

**TEATR „MORSKIE OKO”,** Jasna 3. Powtórzenie premiery rewji p. t. „Bawmy się razem”.

**WESOLY WIECZÓR.** Dziś rewja p. tyt.: „Z Chłodnej na Nowy Świat”. Udział biorą: **Lucy Messal** i **Zizi Halama**, a obok nich: **Bukojemska, Kraszewska, Heinrich, Horski, Bolcio Kamiński, Koszutski, Leliwa, Macherski, Skonieczny.**

**KINO-TEATR „ZNICZ”,** Śniadeckich 5. Rewja w 10 odsłonach „Światła i cienie Warszawy” i operetka „Stan obłątlenia”.

**TEATR REWJI „ANANAS”,** Marszałkowska 114. Dzisiaj rewja p. t. jak „Pani się ubiera”.

**Z DOLINY SZWAJCARSKIEJ.** Dziś, w środę, w Dolinie Szwajcarskiej odbędzie się koncert orkiestry **Filharmonji Warszawskiej**, poświęcony utworom muzyki popularnej. Dyryguje p. **Andrzej Bromka.**

**BIAŁE ZĘBY**

- tylko przez stałe używanie pasty do zębów

**CHLORODONT**



**ZAWIADOMIENIE.**

Niniejszym komunikujemy, że dział **sprzedaży oraz biuro** przeniesione zostały z ul. Solnej 10 na ul. **OGRODOWĄ 13.**

Polecając się nadal ł. pamięci Sz. Klienteli, kreślimy się z poważaniem

**WARSZAWSKA HURTOWNIA JAJ**

Warszawa, Ogrodowa 13.

) 203-24 biuro  
Telefony: ) 535-56 zamówienia i reklamacje.  
) 418-75 zapasowy.

**KRAJ. PRZETW. ŚRODKÓW. SPOŻYWCZ.**

**VITAMOZA**

IP.Z.O.O. WARSZAWA-MIĘDZOWA 19-TEL. 112-69

Przebieg: cukier wazylowy, Przeszkadza do pieczenia, Budynia i galaretki, o smaku owocowym, Efekt: do pieczenia, Baszka, pierogi, ciasto itp.

**TOWAR PRZEWYKONAJE** JAKOŚĆ DO NABYCIA WE WSPYTKICH **IKLEPACH KOLONIALNO-SPOŻYWCZ.**



### Ogłoszenia drobne

**SAMO** chodowo-Motocyklowe Kursy Tuszyskiego Mazowiecka 11.

**PATEFONY, PARLOFONY,** instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań, na dogodnych warunkach, po cenach najniższych, poleca **Feigenbaum, Bielańska 1.**

Zgubiono książkę Kasy Chorych **Majera Kupermana** — Chmielna 128.

# Rzeczy ciekawe i aktualne

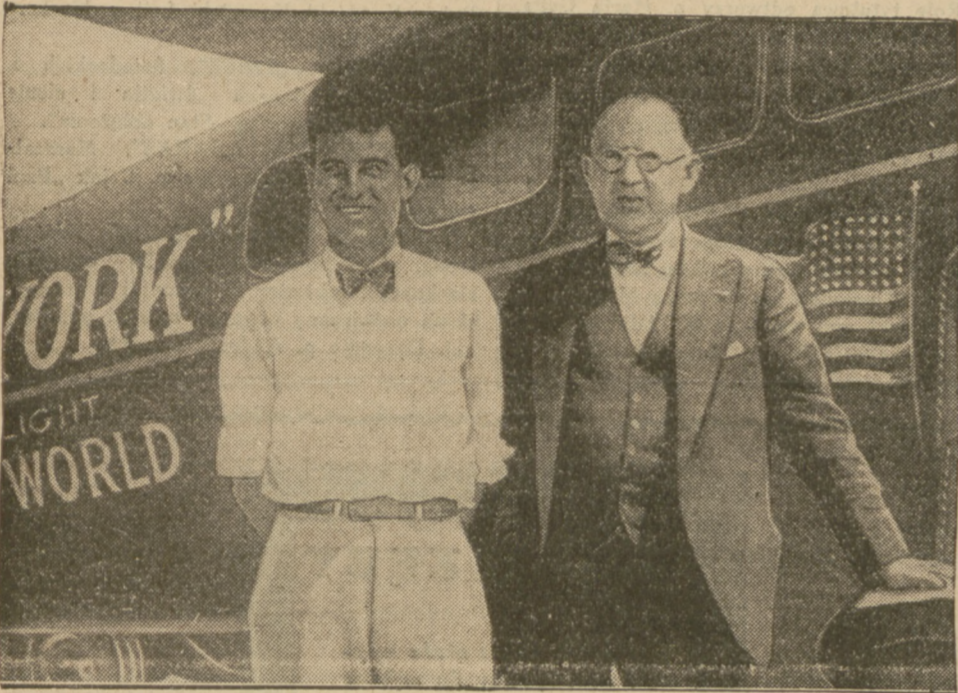
## GAZY TRUJĄCE NAD LJONEM KOSZTOWNE ZABAWY MILITARYSTÓW



Nad Lyonem, trzecim z rzędu co do wielkości miastem Francji, urządzono onegdaj wielkie manewry lotnicze. Silne eskadry z bombami starały się dotrzeć do miasta, aby zrzucić na nie bomby gazowe, podczas gdy aparat obronny: baterje, miotacze min i aeroplany broniły miasta przed atakiem.

Ta kosztowna zabawa w wojnę, którą uprawiają wszystkie państwa, świadczy, że obłędny wyścig zbrojeń trwa w dalszym ciągu. Nawet okropności ewentualnej przyszłej prawdziwej wojny nie odstrasza militarnistów od kosztownych przygotowań do nowej „próby sił”.

## NOWY LOT OKRĘŻNY DOOKOŁA ŚWIATA PODJEŁI DWAJ AMERYKANSKY LOTNICY

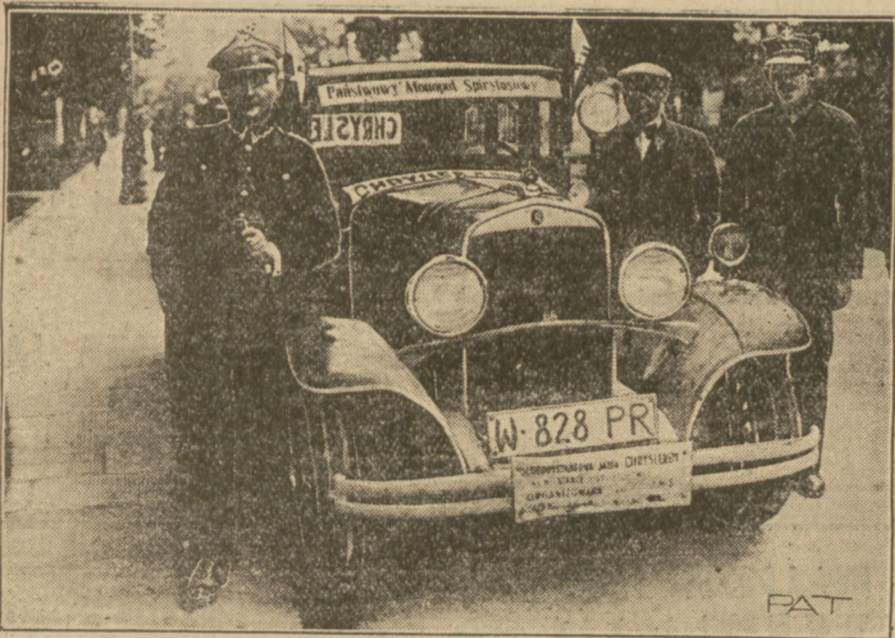


Dnia 2 sierpnia wystartowali z Nowego Yorku dwaj amerykańscy lotnicy dziennikarz John Henry Mears (z prawej strony) i pilot Henry Brown (z lewej strony) do nowego lotu okrężnego dookoła świata. Trasa lotu prowadzi z Nowego Yorku przez Nową Zelandję do Irlandji. Wymienieni lotnicy mają

zamiar pobić rekord światowy, ustanowiony przez „Zeppelina” (21 dni i 8 godzin).

Mears już dwa razy ustanowił rekordy światowe w locie dookoła świata. W 1913 roku lot trwał 35 dni i 21 godzin, a w 1928 r. 23 dni i 15 godzin.

## ZASTOSOWANIE MIĘSZANKI SPIRYTUSOWEJ JAKO PALIWA SAMOCHODOWEGO



Z inicjatywy Dyrekcji Polskiego Monopolu Spirytusowego przeprowadzone zostały ostatnio ciekawe próby zastosowania mieszanki spirytusowej jako paliwa samochodowego. Impreza ta dała

nieoczekiwane wyniki, samochód marki Chrysler pod nadzorem specjalnej komisji konkursowej zrobił 20.004 klm. bez zatrzymywania motoru posługując się wyłącznie tą nową mieszanką.

## STATYSTYKA PRASY ŚWIATOWEJ I STAN MIĘDZYNARODOWY PRASY SOCJALISTYCZNEJ

W jednym z amerykańskich dzienników znajdujemy następującą, niezmiernie ciekawą statystykę prasy całego świata:

Najwięcej pism wychodzi w Stanach Zjednoczonych, a mianowicie 30.000. Na drugim miejscu stoi Francja z 10.000 pism, za nią Niemcy, gdzie ogółem wychodzi 7.000 pism wszelkiego rodzaju.

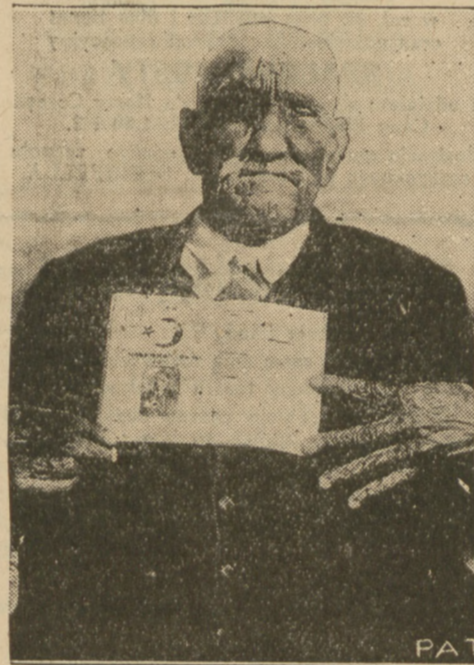
W stosunku do liczby mieszkańców najbogatszą prasę posiada Szwajcaria, gdzie na 1.000.000 mieszkańców przypada 270 pism. Na drugim miejscu stoją Stany Zjednoczone Ameryki Północnej (250 pism na 1.000.000 mieszkańców), dalej idzie Francja (240), za nią Holandia (130), Niemcy (115), Anglja (95), Włochy (60), Belgja (30) i t. d.

Najsilniejszy rozwój wykazała prasa w poszczególnych państwach w pierwszych latach powojennych, kiedy to powstał na całym niemal świecie cały szereg nowych wydawnictw. W czasach ostatnich rozwój ilościowy prasy światowej odbywa się w tempie powolniejszym.

Co do prasy socjalistycznej, to według obliczeń sekretariatu Międzynarodówki, ogólna liczba dzienników socjalistycznych na kuliz ziemskiej wynosi 317.

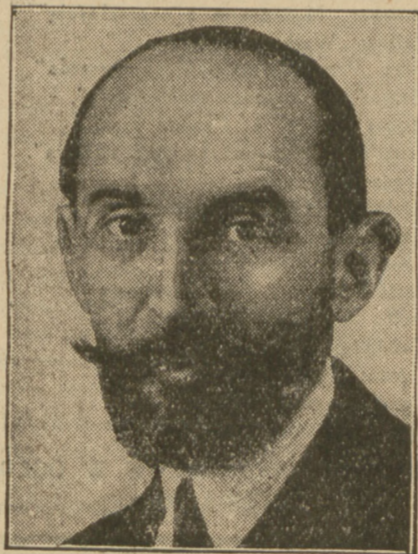
Z pośród należących do Międzynarodówki 45 partij z 35 państw, 27 partij w 23 krajach posiada własne dzienniki.

## ZARO AGHA NAJSTARSZY CZŁOWIEK NA ŚWIECIE OBCHODZIŁ NIEDAWNO 156-LECIE URODZIN



Turek Zaro Agha, ze swoją metryką urodzenia w ręku, która stwierdza, iż urodził się w roku 1774. Zaro Agha liczy sobie zatem tylko 156 lat życia.

## NOWY GENERALNY KONSUL RZPLITEJ W BERLINIE



Dr. Gawroński, dotychczasowy kierownik Wydziału Konsularnego w Min. Spraw Zagranicznych w Warszawie został mianowany Generalnym Konsulem Rzeczypospolitej w Berlinie na miejsce dr. Zielińskiego.

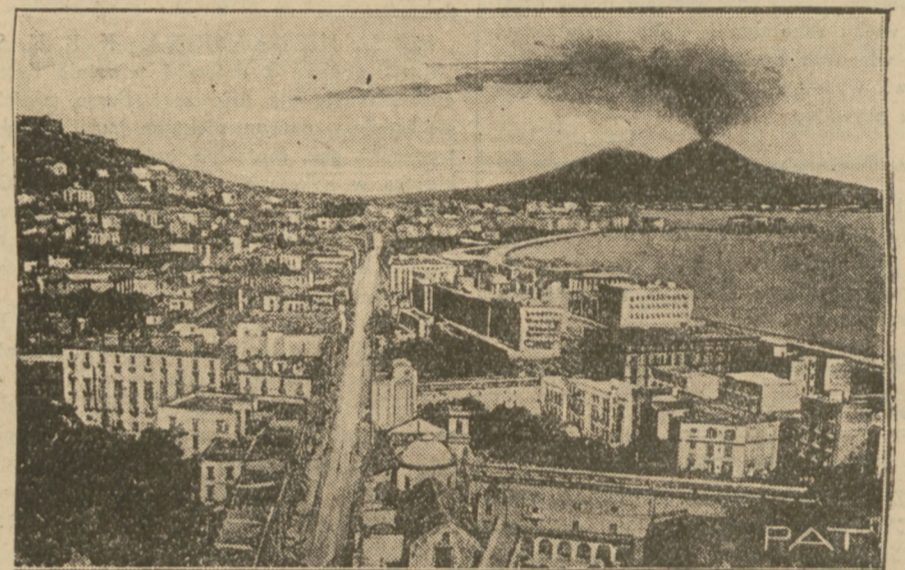
## NIEZWYKŁA KATASTROFA W BUENOS AIRES TRAMWAJ WPAŁ PRZEZ PODNOŚĄCY SIĘ MOST DO RZEKI



W Buenos Aires zdarzyła się w tych dniach niezwykła katastrofa. Mianowicie na jeden z mostów nad rzeką Riachuelo, podnoszącym się dla przepuszczenia parowców i wielkich okrętów transoceanicznych, wjechał tramwaj. Kon-

duktor nie zdążył się cofnąć, ani zahamować. Wóz, jadący z wielką szybkością, stoczył się do wody, przyczem 70 pasażerów utraciło życie w nurtach rzeki.

## WEZUWJUSZ ZNOWU DZIAŁA OGIEŃ WYDOBYWA SIĘ Z KRATERU



Od 2 dni działalność Wezuwiusza ponownie znacznie się wzmogła. W Neapolu widać doskonale ogień, wydobywający się z krateru.

Obserwatorium Wezuwiusza, prowadzone przez znanego seismologa, prof.

Mallagre, nie wydało jednak dotychczas żadnego komunikatu, co dowodzi, że zjawisko to nie jest groźne.

Na naszej ilustracji widok na zatokę neapolitańską, w dali zaś płonący wiecznie Wezuwiusz.

## UPAŁY W NOWYM JORKU

Przez cztery dni w Nowym Jorku panowały tropikalne upały. Temperatura wynosiła przeciętnie 35° Celsjusza w cieniu, a na rozgrzanych placach asfaltowych dochodziła do nieprawdopodobnej wysokości 58° Celsjusza.

O szalonej temperaturze świadczy fakt, iż zwodzone stalowe mosty na rzece Harlem między dzielnicami Manhattan i Bronx, które podnosi się dla prze-

jeżdżących okrętów, tak się rozgrzały i rozszerzyły pod wpływem gorąca, że nie można ich było zamknąć i trzeba było używać pochodni acetylenowych dla odpilowywania zbyt wydłużonych krawędzi. Przez ten czas ruch samochodowy musiał być wstrzymany i tysiące właścicieli samochodów musiało w skwarze wyczekiwać dokończenia operacji, aby przedostać się na drugą stronę rzeki.

## REGATY WIOŚLARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI W BYDGOSZCZY



Jeden ze zwycięzców regat wioślarskich o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy w biegu jedynek.

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20.  
Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.